Nr 204. Dnia 13 września. Sobota. Dnia 1 (13) września 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Dziś: ŚŚ. Maurycego i Aurelji.
Jutro: Podwyż. ś. Krzyża i *Im. Marji.*
Poniedziałek: Ś. Nikodema Kap. M.
Wtorek: ŚŚ Cyprjana B. i Eufemji M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 31
Zachód „ „ 6 „ 19
Długość dnia godzin 12 minut 48
Ubyło „ „ 3 „ 48

Środa: 5 ran Ś. Franciszka i Justyna.
Czwartek: Ś. Józefa z Kopert. i T[illegible]asza.
Piątek: Ś. Januarjusza Bisk. Męcz.
Sobota: Ś. Eustachjusza M.

— W dniu jutrzejszym, jako w 15-tą niedzielę po Świątkach, kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą, zapisaną u Łukasza św. w rozdziale 7-mym: „O wskrzeszeniu syna wdowy“.

W dniu jutrzejszym też przypada doroczna pamiątka Podwyższenia św. Krzyża, która obchodzoną będzie odpustem zupełnym w trzech jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościołach:

św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie słowo Boże w czasie Sumy głosić będzie JX. Chełmicki, rektor tegoż kościoła, zaś w czasie Nieszporów JX. Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa.

św. Jacka przy ulicy Freta—i

św. Krzyża.

Odpusta te począwszy od dzisiejszych pierwszych Nieszporów, odbywać się będą nazajutrz z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu.

— Kościół zaś szpitalny Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim, obchodzić będzie w dniu jutrzejszym odpustem zupełnym doroczną pamiątkę swego poświęcenia.

— W przyszły poniedziałek, jako w oktawę uroczystości Narodzenia Najświętszej Marji Panny, ukończonym zostanie w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbywający się tamże z powodu rzeczonej uroczystości tygodniowy odpust—nabożeństwo którego odbędzie się z wystawieniem, kazaniem, procesją i udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem obecnym tamże wiernym, gdzie słowo Boże w czasie Sumy wygłosi JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Łazarza, na Nieszporach zaś JX. Słowikowski, prefekt szkół rządowych.

W dniu jutrzejszym też zakończonem zostanie w kościele św. Anny na Krak.-Przedmieściu, odbywające się od dnia wczorajszego w tejże świątyni czterdziestogodzinne odpustowe nabożeństwo, ku czci N. Serca Najświętszej Bogarodzicy Dziewicy.

Słowo Boże głoszonem będzie tamże tak zrana podczas Sumy, jak i po południu w czasie Nieszporów.

Podwoje świątyni tej otwarte będą przez dzień cały, Najświętszy Sakrament bowiem wystawionym zostanie na Ołtarzu bez przerwy od rana aż do skończenia popołudniowego Nieszpornego nabożeństwa.

— W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odprawioną zostanie w dniu jutrzejszym o godzinie 9-tej zrana, uroczysta Wotywa do Ducha Świętego, na intencję Arcy-Bractwa Pocieszenia Najświętszej Marji Panny.

Po skończonych zaś Nieszporach, odbędzie się w miejscowej zakrystji sesja roczna tegoż Arcy-Bractwa.

— W dniu onegdajszym, 30 sierpnia (11 września), w uroczystość Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra Mikołajewicza i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w warszawskiej katedrze prawosławnej, o godzinie 10-tej zrana, solenne nabożeństwo z modłami, w obecności JW. hrabiego głównego naczelnika kraju, tudzież władz wojskowych i cywilnych.

Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa solenne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie.

O godzinie 4-tej po południu dany był przez JW. hrabiego głównego naczelnika kraju obiad w jednej z sal byłego zamku królewskiego.

Podczas obiadu JW. hrabia wniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana i Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu.

Głośne i długo nieumilkające „hura“ było odpowiedzią na te toasty, przyczem orkiestra wojskowa wykonała hymn narodowy.

Wieczorem miasto było uilluminowane.

(*Dn. W.*).

— *Liwadja* 26 sierpnia (7 września). Najjaśniejszy Pan raczył przyjechać pomyślnie do Liwadji dziś, o godzinie 6-tej po południu. (*Praw. wiest.*).

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie przez ministra dóbr rządowych o poświadczeniu przez głównego naczelnika kraju wzorowego stanu lasów hrabiego Gwido Henckla von Donnersmarck w gubernji petrokowskiej, zostających pod dozorem ogólnym i zarządem cudzoziemca Adolfa Burchardi, Najmiłościwiej raczył udzielić mu, 14-go sierpnia r. b., order św. Stanisława klasy 3-ciej za pożytek przyniesiony przez niego gospodarstwu leśnemu w kraju nadwiślańskim. (*Dn. W.*)

— Najjaśniejszy Pan, 21-go sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić radcy tajnemu, senatorowi, starszemu prezesowi izby sądowej warszawskiej Gerardowi—order św. Anny klasy I-szej.

— Najjaśniejszy Pan 16-go sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić niżej poszczególnionym urzędnikom zarządu wojskowo-sądowego nagrody: sędziom wojskowym sądu wojskowo-okręgowego warszawskiego: pułkownikowi Wołodimirowowi — pierścień brylantowy z cyfrą Imienia Jego Cesarskiej Mości; ordery: pułkownikowi Strelnikowowi; inkwirentom wojskowym okręgu wojskowego warszawskiego: pułkownikowi Drozdowskiemu i radcy dworu Szyjanowowi — św. Włodzimierza klasy 4-tej; pomocnikowi sekretarza sądu wojskowo-okręgowego warszawskiego, radcy honorowemu Ignatowiczowi; kandydatowi do posad wojskowo-sądowych przy sądzie wojskowo-okręgowym warszawskim, sekretarzowi kolegjalnemu Korszunowowi—św. Anny klasy 3-ciej; pomocnikowi prokuratora wojskowego sądu wojskowo-okręgowego warszawskiego, pułkownikowi Lubawskiemu—św. Stanisława klasy 2-giej. (*Dn. W.*)

Krwawa kąpiel w Kabulu.

—*r*— Telegramy rozniosły po świecie przerażającą wieść o katastrofie w stolicy Afganistanu.

Oto jej obraz, zestawiony w szeregu otrzymanych dotąd w Europie telegramów.

Od pewnego czasu panowało już niezadowolenie w szeregach pułków afgańskich, zgromadzonych w Kabulu, celem uroczystego przyjęcia poselstwa angielskiego.

Powód niezadowolenia—zwyczajny na wschodzie. Nie płacą żołdu—żołnierz niema co jeść...

Ludność Kabulu spodziewała się także złotego deszczu z przybycia anglików do miasta; zawiedziona jednak w nadziejach, połączyła się z żołnierzami w zbrodniczych zamysłach, podżeganych przez istnie wschodni fanatyzm.

Ztąd atak skierowano równocześnie przeciw emirowi i przeciw poselstwu angielskiemu.

Zaczęto od anglików.

Niestety, dom poselstwa nie nadawał się do obrony!

Składał on się z dwóch, dziedzińcem przedzielonych, prawie zupełnie z drzewa zbudowanych, na kilka piąter wysokich domostw; załogę stanowiło 76 żołnierzy indyjskich, z których dziewięciu udało się za miasto celem furażowania.

Prawda, że byli to wszystko ludzie wypróbowani, waleczni i wierni, toż samo 38-letni Cavagnari znanym był jako dzielny i energiczny żołnierz, ale przeciw przeważnym siłom atakujących najwyższy nawet heroizm obrońców, na długo przydać się nie mógł.

Od rana dnia 3 b. m., do późnego wieczora broniono się zajadle, z obu stron padło wielu zabitych.

Naprożno emir wysyłał dla uspokojenia wściekłych tłumów—swojego syna, jenerała Daoutsha i inne znakomite osoby; jego samego osaczono w pałacu i z największym ledwo wysiłkiem, udało mu się wysłać dwóch gońców do Ali Kheyl, najbliższej stacji angielskiej—po rychłą pomoc.

Tymczasem zapalono wieczorem dom poselstwa.

SPADKOBIERCY KASJERA.

OPOWIADANIE GARBUSKA

PRZEZ

autora „Kłopotów starego komendanta.“

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 203).

...Znowu zamilkli proszę jegomości, a ja powoli, powoli, tak głowę do góry i przez szparę między słomą patrzę na nich.

— Wiesz co Abramski, tyś mój kolega i przyjaciel, ale ja ci nie wierzę. Powiem ci, chcesz nie chcesz, ale ja i sobie zapiszę.

— Karolu, to nie wypada...

— Dlaczego nie wypada?... Byłem pisarzem jego adwokata, pracowałem mu dosyć... czemużby...

— Eh, lepiejby bez tego...

— Duszko moja, gdy ja się ryzykuje. przynajmniej niech będzie za co...

...Wyszli ze stodoły — prawił dalej karbowy — a ja dopiero odetchnąłem i prosto do jegomości. Nie wielem z tego zrozumiał, alem sobie wszystko zapamiętał co do słowa. Widzisz go, służący złodzieje, hę. A proszę jegomości oni co? Czy mię kto złapał na czem? Nawet chomonta od fornalskich koni poodmieniali, deski biorą, koniczynę biorą, worki biorą.

Ksiądz słuchając tego wszystkiego dumał, gorzko się uśmiechał i głową kiwał jakby odurzony. Nareszcie zrywa się, chwyta za kapelusz i tak jak stał w letniej sutanie, wybiega do sieni i mnie pociąga za sobą.

— Pójdźmy Wawrzuś... te chłystki z Warszawy... O mądrak... Pan Jezus nie dał... widzisz go, testamentu im się zachciewa... Nic, nic, nic... póki ja żyję... Tomaszu, idź do chałupy i ani słówka nikomu!

Starowina tak się zacietrzewił, że nawet nie miał czasu chustki schować do kieszeni, tylko zawiesiwszy ją na ręce, pukał drugą ręką o tabakierkę i przystawał wśród błota, i prostował się, a mocnym ruchem ręki pokazywał na ziemię, jakby tam kogoś tratował... Ja ledwie że mogłem zdążać za nim, choć naprawdę nie wiedział on, czy ja idę lub nie idę.

Wpadliśmy jak bomby wprost do alkierza pani Pelagji i zastaliśmy właśnie tego pisarza od adwokata, jak rozpatrywał się w papierach nieboszczyka.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków — odrzekła ciotka, gdy wszyscy, a było tam kilka osób z familji, powstali zdziwieni tak póżnem zjawieniem się proboszcza, tembardziej, że za życia nieboszczyka, rzadko kiedy pokazywał się we dworze, i z całą rodziną ciotki w nienajlepszych zostawał stosunkach:

Cały zirytowany, z twarzą pałającą gniewem, przystąpił ksiądz wprost do Abramskiego, który dymiąc cygarem, już trochę miał w czubku i był w najlepszym humorze.

— Czy panie tego, jak się nazywa...—pytał ksiądz proboszcz, wstrzymując się od wybuchu — znalazł się jaki testament?

— A proboszczowi na co ta wiadomość — odpowiada zuchwale, pobrzękując drobnemi pieniążkami w kieszeni gdzie rękę trzymał.

— Musi być na co, skoro się pytam.

— Niema księże dobrodzieju, niema — rzecze na to płaczliwym głosem pani Pelagja. Za tyle lat pracy...

— Co się tam matka będzie tłómaczyć — ofuknie Abramski — A choćby i był, to komu co do tego — dodaje gestykulując ręką.

— Może i do tego — powtarza uśmiechając się ironicznie starowina. — Tylko mi no nie machaj ręką przed nosem smarkaczu jakiś, boś winien znać uszanowanie dla ksiedza, mospanie, który i ciebie i twoją żonę przyjmował na łono świętego kościoła, ochrzciwszy na katolika a nie na żadnego bisurmana... Powoli mosanie, powoli... dowiesz się zaraz o co mi chodzi! Otóż mówię acanu dobrodziejowi i ja mam pretensje do spadku...

— A to zkąd? — zapytało naraz kilka osób.

— Zkąd? Ztąd co i pan Kozikowski, prawda? — rzekł obracając się do czytającego przy stole dependenta. — I ja się trudniłem interesami nieboszczyka, parę razy przywoziłem mu pensję emerytalną z powiatu. PanieAbramski, choćby przez wdzięczność, żem ci ślub dawał z Kostusią, nie zapomnijcie o mnie... parę tysięcy...

Wszyscy pootwierali usta, patrząc się na proboszcza, a słysząc taką jego żartobliwie-ironiczną mowę, byli przekonani, że stary majaczy. Jeden tylko dependent przestał czytać papiery i obrócił sia z krzesłem ku proboszczowi, a szanowny Abramski coś spuścił oczy.

To rozstrzygnęło o losie oblężonych.

Szukając ocalenia w rozpaczliwym boju, zrobili wycieczkę i znaleźli wszyscy śmierć bohaterską: major Cavagnari, sekretarz jego Jenkyns, porucznik Hamilton, dr Kelly z resztą eskorty.

Telegram wicekróla Indji, lorda Lyttona, o tym wypadku, wysłany d. 5 b. m. brzmi:

„W nocy d. 4 września, nadeszła do Ali Kheyl wiadomość, że zrana d. 3 b. m. poselstwo angielskie w Kabulu napadnięte zostało przez trzy pułki afgańskie, do których się następnie sześć innych przyłączyło.

„Poselstwo broniło się jeszcze, gdy gońców wysłano.

„Jenerał Massey otrzymał rozkaz, jutro zrana z Ali Kheyl wyruszyć na Shutargardan, dla zajęcia Kabulu.

„Jenerał Roberts ze Simli, w pięciu dniach stanie w Peiwarze i obejmie komendę nad wojskami, wyruszającemi na Kabul.

„Jenerał Stewart otrzymał rozkaz zajęcia Kandaharu.

„Dwa listy od emira nadeszły do Ali Kheyl.

„Pierwszy z d. 3-go, o 8-mej godzinie zrana pisany, donosi, że pomiędzy wojskiem, żądającem zapłaty zaległego żołdu, bunt wybuchł.

„Ukamienowano oficerów, następnie zaś z kamieniami uderzono na poselstwo, gdzie przywitano napastników strzałami.

„Wzburzenie dosięga szczytu.

„Lud z miasta i okolic ciągnie tłumami na miejsce walki, burząc po drodze koszary artylerji i magazyny.

„Wszystko, co żyje, uderza na poselstwo.

„Wysłałem, donosi emir, Daoud Szacha na pomoc zagrożonym.

„Ale przed domem poselstwa kamieniami i włóczniami wyrzucono go z siodła; umiera...

„Następnie wysłałem Jahyę Chana i mego własnego syna z koranem i Mołłahami, ale wszystko napróżno.

„Tumult przechodzi wszelkie pojęcie.

„Drugi list emira z d. 4 brzmi:

„Przez cały dzień wczorajszy byłem z pięciu ludźmi zamknięty w moim pałacu.

„Nie mam wiadomości o tem, czy poselstwo przedarło się z życiem, czy zostało zamordowane, lub pochwycone".

„Z obszernej depeszy Standardu następujące wyjmujemy szczegóły:

„Walka w poselstwie trwała przez cały dzień i wielką liczbę buntowników zabito.

„Gdy drewniany dom poselstwa zapalono, garstka obrońców, z sir Louisem Cavagnari na czele, uderzyła na tłumy napastników i heroiczną śmiercią wyginęła—co do jednego człowieka.

„Gońcy, którzy wiadomość o wypadku przynieśli, widzieli po ulicach, walające się trupy pomordowanych.

„Dziewięciu żołnierzy angielskich, którzy podczas walki nie byli obecni, gdyż wysłano ich za furażem dla eskorty, schroniło się do Shutargardan.

„Wiadomość o nieszczęściu wywołała najwyższe oburzenie w całych Indjach.

„Ogólny głos mówi, że Kabul, który po drugi raz już sprawia rzeź naszym żołnierzom, powinien być z ziemią zrównany.

„Wszyscy powiadają, że wypadek dzisiejszy jest skutkiem naszej własnej winy, ponieważ nie zajęliśmy w swoim czasie Kabulu.

„Afganowie przypisali to naszej słabości, a być słabym, znaczy u nich, zasłużyć na śmierć."

Podobnie jak *Standard*, tak i inne dzienniki angielskie, żądają od lorda Lyttona i jenerała Robertsa, ażeby niezwłocznie zrównali Kabul z ziemią.

— Co proboszczowi się stało? — pyta ciekawie pani Pelagja. — Czego ksiądz proboszcz chce?

— Hm, czego ja chcę — mówi ksiądz zażywając tabakę. — Chcę co utargować dla siebie, póki czas, póki jeszcze nie ostygły zwłoki ot w tamtej izbie uczciwego człowieka, co żył dla was i dla was pracował..." Dobranoc państwu, dobranoc, tylko pa nie Kozikowski ostrożnie, trzeba podobne literki stawiać; nieboszczyk kasjer pisał bardzo wyraźnie, mam jego listy...

— Bardzo proszę proboszcza do mnie przytyków nie robić i kazań mi nie prawić... tu nie kościół ani konfesjonał... Niech proboszcz swoje niesmaczne żarciki schowa dla swojej gospodyni... ja nie z tej parafji...

Wszyscy się roześmiali na głos, a ksiądz proboszcz widzę aż trzęsie się ze złości i rusza głową nie wiedząc jak tu wybuchnąć. Nareszcie przysuwa się wolno do rozwalonego na krześle dependenta i kiwając mu tabakierką przed nosem, mówi:

— Ty *szpindlu* mospanie, nie pisz testamentów boś nie rejent tylko pisczyk mospanie. Słyszałem i ktoś drugi słyszał w stodole wasze konszachty... Tak, mam świadka *szpindlu* jakiś!... I dostaniecie żelazne obrączki oba na ręce, i pójdziecie tam, gdzie to wiesz... gdzie pieprz rośnie mospanie!

I odwróciwszy się cały w ogniu, chwycił mię za rękę i wyszedł, potykając się wciąż na progach kuchni w sieni.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Jenerał Chanzy.

Reprezentantem siły wojskowej francuskiej podczas ostatnich manewrów w Warszawie był jenerał Chanzy, poseł republiki przy dworze petersburskim, który karjerę wojskową zamienił od pewnego czasu na dyplomatyczną i rozpoczął ją dopiero w marcu r. b., jako ambasador francuski w Petersburgu.

Antoni, Eugeniusz, Alfred, August Chanzy urodził się dnia 18-go marca 1823 r. i wychowanie wojskowe odebrał w akademji St. Cyr.; w młodym wieku wstąpił do służby w korpusie algierskim i wcześnie brał udział w wielu wyprawach przeciw arabom.

Walecznością, rozgarnieniem i energją, potrafił pozyskać sobie uznanie swych przełożonych, a nawet nieprzyjaciele z uszanowaniem wyrażali się o męztwie młodego oficera, który ich gromił i pobijał.

Sam Abd-el-Kader przepowiadał mu świetną przyszłość na drodze wojskowej, i pierwszy poznał się na jego zdolnościach.

Niestety, wszystkie te dane na nic się nie przydały podczas ostatniej kampanji prusko-francuskiej.

Szczęście nie sprzyjało jenerałowi.

W r. 1859 Chanzy przebył kampanję włoską i odznaczył się w bitwie pod Solferino; potem brał znowu udział w wyprawie do Syrji, a po jej ukończeniu, wstąpił do służby w Algierze, gdzie aż do października 1870 r. pozostawał, t. j. do chwili, w której go rząd narodowy powołał do Francji i powierzył mu dowództwo nad dywizją.

Następnie po ustąpieniu jenerała Pourciéra, Chanzy zamianowany został głównodowodzącym armją loarską.

Tutaj dopiero otworzyło się dlań szerokie pole działania i popisu dla jego strategicznych zdolności.

Pod Coulmier udało mu się zwyciężyć, ale odtąd szczęście wojenne opuściło go, jak i całą armję francuską.

W dniu 13 listopada 1870 r. odparł wprawdzie część I-go korpusu bawarskiego, lecz następnego dnia za to prusacy wzięli krwawy odwet pod Loigne, a 15-go i 16-go grudnia, cała armja loarska została rozbitą i przepołowioną.

Chanzy objął ponownie dowództwo nad jedną połową, złożoną z trzech korpusów i dywizji Chameau.

Pamiętne są z owego czasu jego trzydniowe walki z w. księciem meklembursko-szweryńskim; dopiero przybycie posiłków, pod dowództwem ks. Fryderyka Karola, zmusiło francuzów przejść na drugi brzeg Loary i cofnąć się do Sartic; ale i tutaj nie mógł Chanzy dłużej się utrzymać, bo go prusacy z wielkiemi stratami wyparli.

Po tych porażkach, ofiarowano jenerałowi dowództwo nad armją zachodnią.

Pomimo niepowodzeń i niepomyślnego skutku wszystkich tych walk, przyznawano Chanzy'emu wiele zalet wojskowych, które zwłaszcza w bitwie pod Manpome objawiły się w strategicznym zwrocie głównego korpusu jego armji ku Alençon.

Po ukończeniu kampanji, Chanzy obrany został członkiem zgromadzenia narodowego; wkrótce potem, odwiedziwszy Paryż, wpadł w ręce komunistów, wraz z jednym z książąt orleańskich.

Książę zdołał zachować swoje *incognito* i uniknąć przykrych następstw uwięzienia i śledztwa; niepoznanego wypuszczono wkrótce na wolność.

Jenerała zaś poważały wszystkie stronnictwa polityczne i społeczne do tego stopnia, że go po krótkiem przytrzymaniu w więzieniu razem z księciem uwolniono.

Odzyskawszy wolność, Chanzy przedewszystkiem porzucił Paryż i udał się do Wersalu, gdzie zasiadało zgromadzenie narodowe.

Tam przyłączył się do lewego środka i czynny udział brał we wszystkich pracach i obradach zgromadzenia.

Głównie zajmował się kwestjami wojskowemi, a mianowicie reorganizacją armji.

W polityce szedł za głosem hr. Rampowa, jednego z najzapaleńszych stronników Thiersa.

W roku 1872 Chanzy został zamianowany komendantem 7-go korpusu, a w rok później, jeneralnym gubernatorem Algieru i dowódcą 19-go korpusu.

Na tem ważnem stanowisku pozostawał on do niedawna i przyczynił się wiele do przeistoczenia powierzonego sobie korpusu armji.

Nie udało mu się tylko wykorzenić wszystkiego złego w administracji, powstałego wskutek wadliwego urządzenia tejże w koloniach: wiedział o tem rząd republikański, ale do czasu wyboru Grevy'ego na prezydenta nie mógł się zdecydować na przeprowadzenie odnośnych reform.

Gabinet francuski zastanawiał się niejednokrotnie nad sposobem wynagrodzenia zasług jenerała, zwłaszcza z okazji zaprowadzenia samorządu miejskiego w Algierze i zniesienia gubernatorstwa.

Wówczas to właśnie, wakowała posada ambasadora republiki w Petersburgu.

Rząd francuski zapytał urzędownie Rosję, czy przeciw zamianowaniu Chanzy'ego posłem na miejsce ustępującego jenerała Leflô, nie będzie miała nic do zarzucenia; odpowiedź wypadła pomyślnie dla kandydata i od marca r. b., Chanzy reprezentuje Francję u dworu petersburskiego.

Jenerał, pomimo swojej niefortunnej karjery podczas ostatniej wojny prusko-francuskiej, należy we Francji do rzędu najpopularniejszych mężów stanu.

Swojego czasu chciano go nawet zrobić następcą Mac-Mahona; frakcja parlamentarna wszelako postawiwszy jego kandydaturę, nie mogła jej podtrzymać i zaledwie zdobyła się na 99 głosów za jenerałem.

Wobec ogromnej większości, którą otrzymał Grevy—owa niecała setka wotów na korzyść Chanzy'ego mogła tylko świadczyć o pewnej popularności jenerała i zaufaniu — w stronnictwie, pragnącem widzieć militarnego prezydenta na czele republiki.

W Petersburgu przyjęto przychylnie nowego posła, tem bardziej, iż spodziewano się po nim niezależnego sądu i poglądów na sytuację, niezamąconych uprzedzeniami tradycji.

Dotychczas jen. Chanzy nie miał wiele sposobności do rozwinięcia swych dyplomatycznych zalet, ale przy zapowiadanem przez prasę zbliżeniu się Rosji do Francji, stanowisko jenerała stać się może wpływowem, ze względu na przyszłe ukształtowanie się stosunków obu tych mocarstw, podających sobie ręce z dwóch krańców Europy. +

Przyczynek do kwestji drożyzny mięsa.

—*H*— Kilkakrotnie konstatowaliśmy aż nazbyt dobrze czytelnikom znany fakt podrożenia w ostatnich czasach mięsa.

Podrożenie, jak obliczenia w jednem z pism pomieszczone wykazały, stało się za sprawą pp. handlarzy bydłem, którzy zwiększenie kosztu transportu o 90 kop. na sztuce poczęli sobie wetować podwyższeniem ceny tejże sztuki o... rubli ośm.

Że w samej rzeczy podrożenie mięsa nie było sprawką pp. rzeźników warszawskich, znajdujących się przeważnie w zależności kredytowej od handlarzy bydła, dowiodło także obliczenie urzędowe z polecenia p. prezydenta miasta zrobione.

Władze więc i opinja dotarły do źródła, gdzie się sztuczne podrożenie mięsa poczynała.

Winowajcami byli handlarze bydła, dostarczającego z Brześcia na Pragę, którzy, zawiązawszy wspierającą się wzajem ligę, stworzyli sobie pewnego rodzaju monopol i usiłują wszelkiego rodzaju sposobami usunąć konkurencję.

Ten sztuczny monopol, prowadzący do wyzyskiwania zarówno rzeźników jak i ogółu mieszkańców Warszawy, tem mniej jest naruszalnym, że rzeźnicy, jak już rzekliśmy, po większej części znajdują się w kredytowej zależności od ligi.

Świadomość jednak takiego stanu rzeczy wpłynęła na rzecz korzystnie.

Poczęto nawoływać kapitalistów do konkurencji ze spekulantami, a zarząd miejski postarał się o obostrzenie przepisów przeciwko przekupstwu...

Wreszcie poczęła się pokazywać i konkurencja.

Kilku handlujących, nie będących w związku z ligą, przypędziło na Pragę woły besarabskie i, dzięki energicznej pomocy władz miejskich, zdołało przezwyciężyć przeszkody, stawiane im przez ligę, która nie cofnęła się nawet przed gwałtem fizycznym.

Energiczne rozporządzenie p. prezydenta, pod surową karą zakazujące wzbraniania komukolwiek wstępu do zagród na targu praskim, zapobiegło gwałtowności handlarzy.

Co więcej, ażeby nie mogli się oni skarżyć na brak miejsca, zarząd miejski postanowił pobudować na Pradze nowe zabudowania dla bydła.

Wynikiem wszystkich starań jest pewna, choć nieznaczna obniżka ceny mięsa u nas, a jeżeli dalej zdeła się rozwinąć konkurencja, obniżka ta będzie jeszcze większa.

Środek to jednak tylko czasowy i radykalnie kwestji nie rozwiązujący.

Bo któż nam zaręczy, że handlujący, którzy obecnie robią konkurencję lidze spekulantów, nie połączą się z nią w rezultacie i że sprawa znów nie przybierze poprzedniego obrotu?

Radykalnem też nie byłoby lekarstwem, projektowane przez jedno z pism, utworzenie wielkiej kompanji do handlu bydłem, bo i to na podobne pójśćby mogło tory.

Środkiem zaś, któryby rzecz na najradykalniejszym postawił gruncie, byłoby zdaniem naszem, oddanie całego handlu samym rzeźnikom.

Rzeźnicy w takim razie nie potrzebowaliby tak olbrzymich płacić odsetków handlarzom, pośrednikom, odsetki te nie padałyby też i na konsumentów.

Korzyści, wypływające z podobnego stanu rzeczy zrozumiano już dawno i wiedziano także, iż rzeźnikom tutejszym do podobnej manunipulacji brak... kapitału.

Do tego też w roku, jeżeli się nie mylimy, 1852, w Warszawie, z inicjatywy władz miejscowych, założona została kasa pożyczkowa dla rzeźników w Warszawie zamieszkałych.

Kasa ta obecnie już nie funkcjonuje, losy jej jednak, o których słów kilka rzec tutaj zamierzamy, mogą za ważną służyć wskazówkę i przyrzucić kilka uwag do kwestji, przez nas roztrząsanej.

Otóż kasę pożyczkową dla rzeźników ustanowiono, jak powiedzieliśmy, w roku 1852 i magistrat zamierzył w tym celu wypożyczyć częściami z Banku polskiego 70,000 rubli.

Wzięto jednakowoż tylko 40,000 rubli, ponieważ suma ta okazała się zupełnie dostateczną i rozpoczęło się udzielanie pożyczek; były one dawane na 10 dni, z przedłużeniem do miesiąca.

Na amortyzację kapitału, wypożyczonego z Banku polskiego, pobierano w szlachtuzie opłatę od każdej sztuki bitego bydła, a mianowicie po kop 12 od wołu, po 4—od wieprza i 2—od barana lub cielęcia; z opłat tych kapitał wkrótce zdołano zamortyzować, tak, że stał się on całkowitą własnością miasta.

Po kilku jednak latach zaczęły się ukazywać niedobory i trudności przy odbiorze pożyczek, wskutek też tego w roku 1861 musiano wielu rzeźnikom rozłożyć spłatę należnych od nich sum na rok.

Niedobory jednak ciągle się zwiększały, aż w roku 1865 kasę pożyczkową musiano zamknąć, fundusze zaś jej przekazano magistratowi.

W dwa lata później magistratowi z funduszów kasy należało się od rzeźników rs. 40,988 kop. 99½, a mianowicie na dług rs. 30,715 kop. 72, i na procenta rs. 10,273 kop. 27½; do roku 1869 z sumy tej spłacono rs. 10,000.

Takie są dzieje kasy pożyczkowej rzeźników warszawskich.

Próba ta nie powiodła się zupełnie...

Nie dowodzi to jeszcze, ażeby instytucja podobna nie miała zupełnie racji bytu.

Na upadek kasy pożyczkowej z roku 1852 kilka złożyło się przyczyn.

Najpierw spowodowała to chwila zamętu i niepokoju i wynikająca ztąd długotrwała ogólna stagnacja, dalej panująca około r. 1860 zaraza na bydło i konieczność odbywania przez nie kwarantanny na traktach przejezdnych, wreszcie usiłowania handlarzy i spekulantów.

Wiele opowiadano nam o nadużyciach, które z inicjatywy handlarzy a na szkodę rzeźników sprowadzających takie bydło działy się po stacjach kwarantannowych.

Obecnie warunki się polepszyły.

Stagnacja, przynajmniej w handlu mięsem, najmniej może być spodziewaną, a transport koleją wielce jest udogodniony i nie przedstawia prawie możliwości nadużyć ze strony spekulantów; zresztą władza troskliwa o dobro mieszkańców wzięłaby rzeźników w należytą opiekę.

Dlatego też, sądzimy, że dzisiaj wznowienie kasy pożyczkowej dla rzeźników warszawskich byłoby wielce pożytecznem i właściwem.

Należałoby tylko opracować szczegółowo zastosowane do obecnego sądownictwa środki egzekucyjne względem złych dłużników, któreby zabezpieczały kasę od strat; w ten sposób mogłaby ona mieć zapewnione powodzenie i nieść mieszkańcom Warszawy nieobliczony pożytek.

Tem usilniej przemawiamy za wznowieniem kasy, że nawet jak widać z powyżej przytoczonego zarysu jej działalności, magistrat posiada fundusze z tej instytucji do kasy miejskiej przelane, a pochodzące z kieszeni rzeźników ze specjalnych opłat pobieranych od nich.

Myśl naszą oddajemy pod sąd ogółu i do rozważenia zwierzchności miejskiej.

Rozmowa.

Szliśmy aleją wzdłuż ogrodu,
Zrywał się chłodny wiatr od wschodu,
Konało słońce w pełnym blasku,
Cień na wilgotnym kładł się piasku
U stóp jesionów, chmur gromady
Wdal przebiegały lazur blady,
Z drzew opadały zwiędłe liście,—
Rzekłem ja do niej uroczyście:
„Pani!..“

I szliśmy milcząc dalej.
Czułem, że skroń się moja pali,
Ze twarz potoki krwi zalały,
Zem jak osina drżący cały,
Ze się w źrenice łza przeciska...
Stanowcza chwila była bliska,
Więc wzrok mój znowu spoczął na niej
I powtórzyłem zwolna: „Pani!..“

I szliśmy dalej w zamyśleniu,
Zachód przygasał w oddaleniu,
Wschodziły gwiazdy na niebiosa,
Wkrąg rozsiewała perły rosa,
Wiatr z pól zamglonych między drzewy
Coraz chłodniejsze słał powiewy—
W lekką chusteczkę otulona:
„Chodźmy do domu...“ rzekła ona.

Odważny tylko swego dopnie.
Gdyśmy na ganku weszli stopnie,
Pełen wewnętrznych walk i smutku:
„Pani!..“ szepnąłem pocichutku.
Lecz ona widząc, jak się żarzy
Wzrok mój i bladość widząc twarzy,
Wyryte na niej męki piekła:
„Dobranoc...“ smętnym głosem rzekła.

Czesław.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wydział komunikacji wojskowej, znajdujący się w Odessie przy komisji czasowo utworzonej dla ukończenia spraw i rachunków byłej armji czynnej, zawiadamia instytucje pocztowe Cesarstwa i Królestwa Polskiego, iż wszelkie korespondencje, przesłane pierwotnie do nieistniejących już polowych stacyj pocztowych, a zawierające bądź zażalenia co do zagubienia listów i przesyłek, bądź też żądania rozmaitych informacyj, winny być wysyłane do owego wydziału komunikacji.

= W sferach rządowych, jak donoszą gazety petersburskie rozstrzyga się kwestja, o ile korzystnem byłoby zaprowadzenie klas rzemieślniczych przy szkołach miejskich męzkich i żeńskich.

= W wyższych sferach administracyjnych rozstrzyganą jest obecnie, jak donoszą *Nowosti*, kwestja wydania przepisów, na mocy których we wszystkich zakładach naukowych *wszelkie* przedmioty winny być wykładane w języku rosyjskim.

= *Nowosti* donoszą, iż w kilku miejscowościach zachodnich gubernij mają być podobno wkrótce urządzone dla robotników i rzemieślników dwie kasy prywatne: emerytalna i oszczędności; projekta już przesłano władzom wyższym.

= *Korespondencja wiedeńska* donosi, iż towarzystwo kolei żelaznej nadwiślańskiej zwróciło się do ministerjum dróg i komunikacji z prośbą o pozwolenie przedłużenia swej linji z Lublina do granicy galicyjskiej pod Tomaszowem i przedstawiło zarazem projekt uzyskania potrzebnego na to kapitału. Z powodu, że projekt nie został przyjęty, zajęte jest wspomniane towarzystwo wypracowaniem innego; z czego znów wnosić wolno, że przedłużenie kolei z Lublina do granicy galicyjskiej jest już tyko kwestją czasu. W takim wypadku przystąpiłoby towarzystwo kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, bezzwłocznie do wybudowania linji ze Lwowa do granicy lubelskiej (Netreba-Tomaszów), na którą ma już zresztą od dawna koncesję rządu austrjackiego z gwarancją 42,100 złr. od mili. Towarzystwo l. c. j. kolei ma zarazem obowiązek wstrzymania się z budową linji Lwów-Tomaszów, aż do chwili, kiedy związek tejże z linją nadwiślańską będzie zapewniony. Linja ta byłaby wielkiej wagi dla towarzystwa galicyjskiego, jako najkrótsza, wiążąca Rumunję z Baltykiem i ułatwiająca eksploatację i wywóz węgla z kopalń w okolicy Rawy ruskiej.

= Ministerjum skarbu, jak się dowiadujemy z dzienników petersburskich, otrzymało projekt akcyjnego banku hypotecznego mającego powstać w Warszawie; według projektu tego bank rzeczony ma udzielać pożyczek na zastaw majątków ziemskich, oraz pośredniczyć przy sprzedaży wełny, zboża i innych produktów rolnych.

= W pierwszym półroczu bieżącego roku przywieziono do Petersburga drogą żelazną warszawsko-petersburską 4,000,000 pudów taboru.

= W dniu dzisiejszym przypada termin płatności kuponów od petersburskiej pożyczki premjowej pięcioprocentowej drugiej emisji z 1866 roku, oraz od biletów banku Państwa drugiej emisji.

= W dniu 20-go września r. b. kończy się termin trwania emisji listów zastawnych pięcio-procentowych serji z roku 1869. Zgłaszający się w celu pożyczki po wyżej oznaczonym terminie, będą otrzymywać listy serji drugiej. Emisja zaś serji drugiej trwać będzie przez lat dwa.

= Istniejące od dawna rozporządzenia władzy policyjnej, polecające, ażeby woźnice wozów ciężko ładowanych nie siadali na wozy, ale takowe idąc obok piechotą, prowadzili, za wyjątkiem wozów, które mają potemu umyślnie urządzone wysokie kozły, oraz wzbraniające tymże wozom jazdę po mieście kłusem, rozporządzenia ciągle zapominane i niewykonywane,— w dzisiejszym rozkazie policyjnym ponowione i obostrzone zostały; niższa służba policyjna pod odpowiedzialnością ma sobie polecone dopilnowanie wykonania tych przepisów i pociąganie do odpowiedzialności naruszających takowe.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 24 do 30 sierpnia r. b., da się streścić w następujących cyfrach: Urodziło się płci męzkiej 173, żeńskiej 173, razem 346, (więcej o 49 jak w tygodniu poprzednim). W tej liczbie nieślubnych chłopców 14. dziewcząt 26. Co do religji: prawosławnej 3, katolickiej 164, ewangelicko-augsburskiej 20, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 157. Zmarło zaś 155, (więcej o 45 jak w tygodniu poprzedzającym), mężczyzn 97, kobiet 58. W żadnym z cyrkułów śmiertelność silniej nie występowała. Chorobami głównie śmierć powodującemi, były między innemi suchoty płuc — 30, nieżyt kiszek — 17, zapalenie oskrzeli i płuc—14, błonica i dławiec—13, czerwonka (dysenterja)—8, przymiot—6, apopleksja—5, skarlatyna—5, rak—4, durzyca brzuszna—3, wady organiczne serca—3, ospa—2, odra—2, zapalenie nerek—1, śmierć wypadkowa—1. Z osób przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 16, kobiet 7, razem 23. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 56; mianowicie: w kościele katolickim—33, ewangelicko-augsbur.—6, wyznania mojżeszowego—17. W tymże tygodniu roku zeszłego zawarto małżeństw 47.

= W przyszły wtorek, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się za Żelazną-bramą licytacja na dzierżawę roczną 554 placów pod budowę straganów, służyć mogących dla prowadzenia drobnego handlu. Licytanci winni natychmiast uiszczać sumę zalicytowaną na ręce prowadzącego licytację urzędnika; nikt dwóch placów wydzierżawiać nie może. Licytacja na każdy plac rozpocznie się od sumy płaconej przez teraźniejszych dzierżawców.

= Dla możliwie dokładnego i wszechstronnego zbadania projektu kanalizacji miasta naszego, utworzony ma być specjalny komitet, do którego wejdą głównie technicy warszawscy, obznajmieni dokładnie z wszelkiemi warunkami miasta. Dyskusje swe nad projektem komitet ma prowadzić w obecności inżeniera Lindley'a, zaproszonego w tym celu przez p. prezydenta. P. Lindley dostarczy komitetowi wszelkich objaśnień.

= W dniu 20-tym b. m. o godzinie wpół do piątej po południu odbędzie się w sali magistratu sesja zgromadzenia drukarzy warszawskich, celem wypisu i zapisu uczniów; dowody potrzebne do zapisu jak również i do wypisu uczniów winny być złożone na ręce starszego zgromadzenia drukarzy najpóźniej do dnia 17 b. m.

= Dalszy ciąg odczytów z fizyki i chemji w zastosowaniu do przemysłu rozpocznie się w sali muzeum przemysłu i rolnictwa w dniu 16 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 7 wieczorem; zapis na abonamenty na oba te przedmioty przyjmuje się w kancelarji muzeum codziennie od godziny 10 do 3-ciej.

= *Izraelita* przypominając zasługi J. I. Kraszewskiego dla sprawy żydowskiej położone, donosi, że istnieje w kółkach jego współwyznawców myśl uczczenia jubilata w dniu jego jubileuszu nabożeństwem w świątyniach.

= **Z literatury.**

* „Biblioteczka dziadunia.“

Pod tym tytułem wydał p. F. Hösick, zarysy literatury polskiej w opowiadaniach dla dzieci, napisane przez ś. p. K. W. Wójcickiego.

Książka ta w bardzo ozdobnej edycji, ofiarowaną jest przez zmarłego niedawno badacza naszej przeszłości, J. I. Kraszewskiemu.

Składa zaś ją mnóstwo anegdotycznych szczegółów z życia pisarzy naszych, z dziejów, powiastki historyczne i t. d.

Wróżyć jej należy szerokie rozpowszechnienie.

* Pierwsza serja wydawnictwa p. t. „Prawo i Są-

dy — wskazówki praktyczne dla nieprawników“ ukończoną już została.

Redaktorowie wydawnictwa pp. Antoni Pilecki i Stanisław Kowalski zamierzają rozpocząć wydawnictwo „Prawa Cywilnego.“

Stanowić ono będzie serję drugą wydawnictwa.

* Podając nazwiska pracowników pióra, wybierających się z odczytami na rzecz rodziny po ś. p. Wojciekim, przepomnieliśmy wymienić p. Ernesta Swieżawskiego.

P. S. stając również w rzędzie prelegentów, przedstawi rzecz p. t. „Kilka słów o naszej szlachcie“ — streszczenie długoletniej swej w tym kierunku pracy.

* Najnowsza powieść Alfonsa Daudeta pod tytułem „Królowie-wygnańcy“, przełożoną została na język polski i ukaże się wkrótce w jednem z pism perjodycznych.

= Z teatru.

* Przedstawienia w teatrach warszawskich rozpoczynają się z dniem jutrzejszym o godzinie wpół do ósmej wieczorem.

* Reżyserja opery przygotowuje obecnie „Sen nocy letniej“, dzieło Thomasa.

Próby z opery tej rozpoczęte są od dni kilku.

* Wczoraj w „Aidzie“ wystąpił p. Cieślewski po raz pierwszy po powrocie z urlopu.

* W komedji Jana Chęcińskiego p. t.: „Ciekawość pierwszy stopień do piekła“, debiutować będzie we środę na scenie teatru letniego pan Ligman.

= W tych dniach zmarła w Wiednin Marja Fontelive Vergye, późniejsza małżonka morganatyczna księcia Thurn-Taxis (szwagra cesarzowej austryjackiej), artystka dramatyczna sceny polskiej, następnie zaśniemieckiej.

Zgasłej przedwcześnie, gdyż w 38 roku, poświęcają dzienniki niemieckie bardzo sympatyczne słowa.

Fontelive była, jak wiadomo, polką i rozpoczęła zawód teatralny we Lwowie, w teatrze hr. Skarbka.

Później, wyuczywszy się języka niemieckiego, przeszła do teatru wiedeńskiego Karola.

We Lwowie występowała ona pod nazwiskiem panny Łagowskiej.

Fontelive grywała większe role w sztukach francuzkich i jeżeli watłe jej zdrowie i powiewna postać nie pozwalały jej rozwinąć w grze należytego zapału i siły, niemniej przeto wdzięk i elegancja gry uczyniły ją w krótkim stosunkowo czasie ulubienicą publiczności wiedeńskiej.

Była ona na scenie zawsze bardzo miłem zjawiskiem.

Gustowne i bogate jej tualety olśniewały publiczność.

Wyszedłszy za mąż za księcia Thurn-Taxis, porzuciła przepych sceniczny, a zeszła do przybytku nędzy.

Książę małżonek nie posiadał nic prócz tylko... kolosalnych długów i żył skromnie, z łaski swej rodziny.

W zeszłym roku zmarł książę.

Owdowiała Fontelive znalazła się teraz w rozpaczliwem położeniu z dwoma synami!

Tych przyjąć kazał cesarz na swój własny koszt do instytutu wojskowego.

„Prosić o łaskę dla siebie“—pisze *Extrablatt*, który w dzisiejszym numerze zamieszcza portret Fontelive—do tego była ona jako artystka, baronowa, *jako polka* za dumną“.

Fontelive zmarła na chorobę artystów... na suchoty...

= Pomnik dla Jana Sobieskiego w Wiedniu!

Znany i bardzo popularny pisarz niemiecki Antoni Langer, podniósł projekt wystawienia pomnika dla króla Jana Sobieskiego, oswobodziciela Wiednia, z powodu mającej się odbyć w roku 1883 uroczystości dwóchsetletniej rocznicy oswobodzenia tego miasta od Turków.

Pomnik ma stanąć na placu przed nowym ratuszem przy ulicy Francensring.

P. Langer proponuje umieścić na jednym piedestale „wszystkich trzech oswobodzicieli Wiednia“, a mianowicie króla Jana Sobieskiego, hr. Stahremberga i księcia Lotaryńskiego, w stojącej pozycji trzymających się za ręce.

W grupie tej stoi książę Lotaryński w środku, po prawej stronie hr. Stahremberg, po lewej zaś król Jan Sobieski.

Na piedestale stoi napis:

Den Rettern Wiens
anno 1883
die
dankbaren
Bürger von Wien
im Jahre
MDCCCLXXXIII.

Pomnik ma być ulany ze spiżu z armat, zdobytych w r. 1683 pod Wiedniem na Turkach, które przechowane są w tutejszym arsenale.

Nie myśląc bynajmniej sprzeczać się w tej chwili, komu należy się właśnie palma zwycięztwa w potrzebie wiedeńskiej — zapisujemy sam fakt pamięci o naszym wielkim bojowniku z prawdziwą przyjemnością.

= W tych dniach magistrat miasta Kalisza ogłosił następujący okólnik do wszystkich właścicieli domów.

„Pragnąc urządzić w Kaliszu rzetelną kontrolę służących wszelkiego rodzaju, magistrat prosi pp. właścicieli domów o zebranie wiadomości od lokatorów i na zasadzie takowych uformowanie podług załączonego wzoru wykazu służących, w którym każdy z panów własnorecznie ma zapisać zdanie o ich prowadzeniu się i zdolności.

„Listę tę służących, przez siebie poświadczoną, raczą w-ni panowie przedstawić w ciągu dni 15 w kopertach opieczętowanych“.

Na drugiej stronie okólnika pomieszczoną została forma z odpowiedniemi rubrykami, na pomieszczenie imienia i nazwiska służącego, rodzaju zajęcia, wieku, stanu, gdzie zapisany do ksiąg ludności, od kiedy pozostaje w ostatniej służbie, opinja pana o zdolnościach i prowadzeniu się służącego lub służącej.

Z oddzielnych kartek utworzy się więc w Kaliszu dokładna kontrola sług; każda gospodyni, udawszy się do magistratu, będzie mogła zasięgnąć wszelkich informacyj o kandydatach do służby.

Czyby coś podobnego nie można zaprowadzić w Warszawie.

= Pomysł godny naśladowania!

Wprowadziła go w życie szkoła techniczna kolejowa przy nauce jeografji.

Wiadomo, jak trudno jest uczniom nauczyć się rysować mapę danej części świata lub kraju.

Zazwyczaj młodzież udaje się do kopjowania za pomocą węgla lub stalki.

Używane w szkole technicznej gotowe siatki południków i równoleżników, zastosowane do wszystkich części świata i do różnych krajów, znakomicie ułatwiają uczniowi naukę, wbijają mu one w pamięć wszystkie szczegóły formy danego kraju, ucząc odtwarzać zarysy wód i lądów, nie zaś mechanicznie kopjować.

Warto, aby panowie pedagogowie zwrócili pilną uwagę na ten pomysł.

= Znów przestroga!

Fatalny zwyczaj niektórych pań wtykania szpilek do pierwszej lepszej chustki czy szalu, znajdującego się pod ręką, znowu w tych dniach był w Berlinie powodem bardzo smutnego wypadku.

Córka pewnego urzędnika kolejowego, chcąc późnym wieczorem siedzieć przy otwartem oknie, zarzuciła na głowę szal, w którym tkwiła zapomniana szpilka.

Zaledwie też ściągnęła szal, aby go związać pod szyją, z krzykiem upadła na ziemię zemdlona.

Szpilka weszła jej od skroni do oka, które lekarze uważają za stracone...

= W ostatnim rozkazie p. ober-policmajstra miasta Warszawy, czytamy co następuje:

„Policjant praskiego cyrkułu, podoficer Ignacy O., będąc nietrzeźwym, zatrzymał bezzasadnie dnia 7-go b. m. o godzinie 10 wieczorem na Krakowskiem-Przedmieściu dwie kobiety i spowodował w ten sposób nieporządek i zebranie się publiczności.

„Za to przestępstwo skazuję go na 15 dni aresztu policyjnego, poczem ze służby policji będzie wydalony.

„Ponieważ podobne nieprawne i nieprzyzwoite postępki służących w policji uwłaczają godności policji w oczach publiczności, odbierają zaufanie w działalność policji i jej rozporządzenia, przeto dla zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, polecam p. pomocnikom komisarzy cyrkułowych roztoczyć silny nadzór pod tym względem nad niższą służbą policyjną, a tych, których poprawa spodziewaną być nie może, do uwolnienia ze służby przedstawić“.

= Niedawno czytaliśmy w jednym z paryskich dzienników:

„Ojciec i syn, dziecię trzechletnie, zostali zamknięci w ciasnem więzieniu, bez powietrza i światła, mając zaledwie dość miejsca do obrócenia się na twardem posłaniu.

„Schwytano ich przez zdradę.

„Ojciec, matka i dziecię byli wolnymi, szczęśliwymi, nikomu nic nie zawinili, kiedy w tem gromada awanturników wykopała w bliskości ich mieszkania głęboki dół, w który nieszczęśliwi przez nieostrożność wpadli, a ponieważ obawiano się gniewu i siły ojca, zostawiono ich przez kilka dni bez pożywienia i dopiero gdy ich głód zupełnie osłabił, powiązano ich i przeniesiono na okręt płynący do Francji.

„Biedna matka zakończyła życie w czasie przeprawy.

„Silne wzruszenia, przez jakie przeszła, rozpacz po straconej wolności, podkopały jej zdrowie i śmierć sprowadziły przedwczesną.

„Ciało jej wrzucono w morze w oczach męża i syna“.

Opowiadanie to smutne i wzruszające.

Na szczęście temi ofiarami ludzkiej przemocy są tylko... małpy: orangutang i jego trzechletni syn, których paryżanie oglądają obecnie w ogrodzie aklimatyzacyjnym.

Przed schwytaniem pan orangutang w obronie własnej zadusił... ośmiu indjan.

= Dysputa.

X. Ależ odstępujesz pan od przedmiotu!

Z. Nie, to pan raczej.

X. Zaczynasz pan ciągle z innej beczki, tak, że trudno utrzymać wątek dowodzeń; jakiż był przedmiot naszej dysputy?

Z. Dalibóg, już nie wiem.

X. Ani ja także... mmniejsza o to... więc zacznijmy ją na nowo.

= **Wypadki.**

* Samobójstwo.

K. M. urzędnik, zamieszkały na Starem-Mieście pod nr 12, dziś rano znaleziony został bez życia w swojem własnem mieszkaniu.

Po oględzinach okazało się, że śmierć nastąpiła w skutek wystrzału z broni palnej.

Ciało samobójcy zabezpieczono do zejścia władz właściwych.

* Usiłowanie samobójstwa.

Feliks S. zamieszkały, przy ulicy Grzybowskiej pod nr 60 wyszedłszy na niedaleko położoną pustą miejscowość ogrodzoną płotem — na tymże płocie na pasku powiesił się.

Przechodzacy właśnie tamtędy Stanisław K., mieszkaniec wsi Czyste, oderżnął go dość wczesnie tak, że zdołano mu wrócić życie.

Sprawę oddano właściwym władzom.

* Niedozór nad dziećmi.

Sześcioletnia Alberta G. w nieobecności opiekunów swoich, zamieszkałych przy ulicy Królewskiej, przez nieostrożność od palącej się świecy zapaliła na sobie ubranie.

Rany z oparzenia grożą utratą życia.

Wczoraj powożący dorożką nr 684 najechał na dwuletniego chłopczyka, Władysława L., bawiącego się bez dozoru na ulicy.

Na skutek tego biedne dziecko zostało mocno pokaleczone.

Dorożkarz uciekł, zdołano jednak zanotować jego numer dla pociągnięcia go odpowiedzialności.

Ojciec dziecka za niedozór nad niem również odpowiadać będzie.

* Przy pracy.

Uczeń ciesielski, Juljan B., 19 lat liczący, pracujący przy nowobudującym się domu przy ulicy Hożej, pod nr 11 wciągał na sznurze krokiew na dach.

Pętla sznura rozwiązała się i upadająca krokiew strzaskała mu prawą nogę,

W fabryce p. Rephana i Szolcego przy rozbieraniu starej stajni usunęła się ściana murowana, przyczem pracujący tamże Aleksander K. mocno w ramię pokaleczony został.

Wczoraj rano zatrudniona przy nowobudującym się domu wyrobnica Dorota B. lat 53 licząca spadła z rusztowania z wysokości 2-go piętra na ziemię i potłukła się mocno.

* Figle.

Uczeń kominiarski Wacław R. chcąc się darmo przejechać, pochwycił się z tyłu wozu przejeżdżającego przez ulicę Elektoralną.

Zeskakując z wozu tego Wacław R. padł tak nieszczęśliwie, że lewa noga dostała się pod koła wozu wskutek czego chłopak mocno pokaleczony został.

Murarz Josek R. przez żarty rzucił kamieniem w Anielę S. w tymże domu na Nowolipiu pod nr 41 zamieszkałą i ranił ją w policzek.

* Przejechania.

Na rogu ulic Chłodnej i Żelaznej powożący wozem ciężkim, Juljusz F., przez nieostrożność najechał na Michała S., przewrócił go i lekko skaleczył.

Dziś rano o godzinie 6-tej, robotnik z piekarni z ulicy Siennej, Piotr Ja., przejeżdżając z Miodowej na Długą, najechał na przechodzącego Józefa R., wskutek czego tenże uderzony został silnie w prawe ramię, tak, że musiano go odesłać do szpitala na kurację.

Na rogu Żelaznej i Grzybowskiej. woźnica prywatnego ekwipażu najechał na przechodzącą 68-letnią staruszkę Jadwigę Gałkowskę, która wskutek tego poniosła ciężkie i niebezpieczne rany w obie nogi i twarz.

Wczoraj przy zbieraniu śmieci na ulicy Świętokrzyzkiej konie zaprzężone do jednego z wozów trzeciego oddziału straży ogniowej rozbiegały się.

Powożący wozem spadł i potłukł się — konie nieco dalej zatrzymano.

* Na kolei.

W dniu 10 b. m. o godzinie 8-ej wieczór, na stacji towarowej drogi żelaznej warsz.-wied. za rogatką Je-

rozolimską, rozbite zostały przy wekslowaniu cztery wagony z towarem celnym —towar nieuszkodzony i nikt przytem nie uległ wypadkowi.

* Nieostrożna jazda.

Wczoraj około godziny 8-ej wieczorem, pędzący „po kawalersku" dorożkarz, uderzył dyszlem przechodzącego przez ulicę Wierzbową, wprost naszej redakcji, pana W.

Uciekającego dorożkarza dogoniono i do cyrkułu zaprowadzono dla zanotowania numeru dorożki.

= **Pożary.**

Wczoraj o godzinie pół do 11-tej w nocy w stronie Leszna ukazała się łuna.

Zaalarmowano wszystkie oddziały.

Wybuchnął właśnie pożar w fabryce smołowcowej p. F. Pietschmana, przy ulicy Leszno pod nr 693A (nowy 74).

Ogień wystrzelił jednym, nieujętym płomieniem.

Z pękniętego kotła, wygotowującego smołę, lały się straszliwe fale...

Całe podwórze przemieniło się w chwili w wielkie płonące jezioro.

Ratunek był utrudniony.

Pozostawiając chwilowo fabrykę smutnemu losowi wzięto się do zabezpieczenia sąsiedniej fabryki tabacznej Millera.

Ocaliwszy ją — zabrano się do gaszenia płomieni w środku fabryki.

Niestety! wewnątrz w uścisku płomieni zginął tam człowiek.

Był to robotnik K. Kulik, śpiący na pierwszem piętrze.

Zbudzony w fatalnej chwili przez kolegów, zerwał się i leciał ku drzwiom, tu jednak kłębami dymu otoczony padł... na zawsze.

Ciało jego znaleziono w dwie godzin później spopielone.

Fabryka ubezpieczoną była w towarzystwie moskiewskiem na sumę rs. 33,000.

Właściciel nagrodził czynności straży datkiem rubli 50.

W nowo wystawionym przyległym domu nadpaliły się krokwie.

Dziś znów o godzinie dwunastej w południe wybuchł pożar w podwórzu posesji należącej do pana Ksaw. Laskowskiego, położonej pod nr 5, przy placu św. Aleksandra i rogu Wspólnej.

Ogień pokazał się w komórkach drewnianych.

Przybyłe na pomoc pierwsze cztery oddziały straży wkrótce ooanowały pożar, nie mogły jednak ocalić komórki, położonej w sąsiedniej posesji (nr 3) należącej do p. Rybińskiego.

Spłonęły więc dwie komórki drewniane w posesji nr 3 i dwie również drewniane w posesji nr 5.

Dla zapobieżenia szerzeniu się pożaru, rozebrano dach na drewnianej remizie w posesji nr 5, zdjęto również dach na komórce pod nr 3.

Przy sposobności tych dwóch pożarów zrobimy małą uwagę.

Do „ognia" zwykle pędzi dorożkami mnóstwo „paniczów" a za niemi znów piesza gromada.

Gapić się oni wszyscy umieją, ale w pomoc przyjść straży, wyręczając ją w poruszaniu sikawek, żaden nie pomyśli.

Policja winnaby angażować tych amatorów „efektownych widoków" do roboty.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. G. emeryt z Łowicza rs. 5; S. J. rs. 3 kop. 5, J. K. rs. 1 kop. 20; od małoletnich H. R., M. R., C. K., W. K., S. K. i H. K. kop. 80 na budowę kościoła katolickiego w Irkucku.

— Na budowę kościoła katolickiego w Irkucku złożyła w redakcji naszej rs. 25 zacna matrona, jeneralowa Rauteustrauchowa, znana dobrze w literaturze naszej.

— Sesja zgromadzenia drukarzy warszawskich celem wypisu i zapisu uczniów, odbędzie się w sali magistratu w dniu 8 (20) b. m. o godzinie 4½ po południu.

Dowody wymagane tak co do zapisu jak i wypisu, winny być złożone na ręce starszego zgromadzenia, najpóźniej do dnia 5 (17) b. m.

Kwit z opłaty składki bieżącej lub zaległej wniesionej w roku 1879, służy za prawo wejścia na zebranie.

Wszelkie wnioski, które mają być na zebraniu tem rozpatrywane, winny być złożone na piśmie najpóźniej do wyż rzeczonego dnia, na ręce starszego zgromadzenia.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 15 września, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się **żałobne nabożeństwo i przeniesienie zwłok** ś. p. hr. **Izabelli Brzostowskiej,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.
—18898—

† Dnia 14 września, to jest w niedzielę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy Walerji z Mauszów **Golfarth,** na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18795—

† Ś. p. Paulina z Adolphów **Hoch,** żona obywatela, przeżywszy lat 58, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 12 b. m. przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w głębokim żalu: mąż, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, na cmentarz tegoż wyznania.

† W dniu 12 września r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 47, ś. p. Felicjan **Malinowski,** asesor kolegjalny, urzędnik do szczególnych poruczeń warszawskiej izby skarbowej. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 września r. b., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —18914—

† Ida z Schlicków **Scholtze,** żona współwłaściciela zakładów mechanicznych, obywatela m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata w dniu 5 b. m., przeżywszy lat 32. Stroskany mąż wraz z dziećmi i rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na przeprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 14 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim, do grobu familijnego, na tymże cmentarzu.

— Kantor wekslu Hermana Gelda w Warszawie zakomunikował nam otrzymaną z St. Petersburga depeszę telegraficzną o odbytem w dniu dzisiejszym ciągnieniu 5% pożyczki premjowej drugiej emisji, w którem główne wygrane padły na następujące numera:

Serja	Nr.	Wygrano rs.
7,035	48	**200,000**
15,260	9	**75,000**
1,465	7	**40,000**
15,140	11	**25,000**
9,249	48	**10,000**
11,879	22	**10,000**
9,403	31	**10,000**
8,256	22	**8,000**
8,570	34	**8,000**
8,947	42	**8,000**
176	19	**8,000**
6,846	20	**8,000**
11,123	39	**5,000**
16,666	7	**5,000**
94	16	**5,000**
19,687	50	**5,000**
19,340	49	**5,000**
15,877	26	**5,000**
14 055	3	**5,000**
15,121	14	**5.000**

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go września. — Wróciło tu znów 277 amnestjonowanych komunistów wraz z żonami i dziećmi. Między przybyłymi znajdowało się kilku oficerów, dziennikarzy i kupców. Wielu z nich porobiło na miejscu wygnania znaczne majątki.

× **Paryż** 11-go września.—W pogrzebie Chama wziął udział cały prawie Paryż; zmarłemu jako kawalerowi legji honorowej, oddawano honory wojskowe.

× **Bruksella** 11-go września. — Wielka liczba pielgrzymów belgijskich przekroczyła dziś granicę, udając się do Lourdes.

× **Berlin** 11-go września.—Książę na Raciborzu, z kilkoma artystami, projektują wystawę powszechną sztuk pięknych w Berlinie w 1882 roku.

× **Berlin** 11-go września. — Tutejszym biurom telegraficznym donoszą z Madrytu, iż tamże projektowaną jest wystawa międzynarodowa.

× **Wiedeń** 11-go września. — Rozpoczął tu ćwiczenia na wyciągniętej linie, słynny sztukmistrz Blondin

× **Wiedeń** 11-go września.—Książę czarnogórski, ofiarował cesarzowi Franciszkowi Józefowi order Daniła pierwszej klasy, od którego natomiast otrzymał wielki krzyż św. Szczepana.

× **Wiedeń** 11-go września.— W kaplicy króla Jana Sobieskiego odbyło się dziś, jako w rocznicę oswobodzenia Wiednia od turków, pamiątkowe nabożeństwo. Mszę celebrował ks. Urba, proboszcz z Schottenfeld, który corocznie od lat 43 odprawia w tym dniu mszę w tej kapliczce. Publiczności polskiej było niestety bardzo mało.

× **Wiedeń** 11-go września. — Wczoraj krążyła tu alarmująca pogłoska, że ubiegłej nocy w pobliżu Wiednia przy stacji Kahlenbergerdörfel strzelono do pociągu kolei Franciszka-Józefa, w którym się znajdował następca tronu. Wrzekomy strzał trafił w okno jednego z tylnych wagonów, w którym się dwaj urzędnicy kolejowi znajdowali. Poszukiwania policji skonstatowały, że rzeczywiście okno w jednem coupé było wybite, lecz nie od strzału, tylko kamieniem, który dziesięcioletni chłopiec nazwiskiem Sebastjan Wittek, przez swawolę cisnął z procy na idący pociąg.

× **Poznań** 11-go września.—Obywatele Księztwa Poznańskiego ofiarowują Kraszewskiemu medal złoty, ryty przez Belowa i biust z bronzu wykonany przez profesora Jaroczyńskiego.

× **Kraków** 11-go września.—Dziś się odbyła tu uroczystość jubileuszu 50-letniego kapłaństwa ks. Józefa Wilczka, dra teologji, b. profesora teologji w uniwersytecie Jagielońskim, członka nadzwyczajnego akademji umiejętności.

× **Lwów** 11-go września.—Targ zbożowy, mający się tu odbyć w dniach 14, 15 i 16 b. m. zapowiada się bardzo świetnie; ponieważ zabrakło mieszkań w hotelach, przybywający kupcy i producenci rozkwaterowani zostaną w mieszkaniach prywatnych.

× **Wiazma** 11-go września.—Wiatr ustał; pożał stłumiony; nie grozi już dalsze niebezpieczeństwo. Na przestrzeni, niemal dwie wiorsty wynoszącej, zgorzało około dwustu zabudowań, w tej liczbie więzienie, szpital wojskowy, stacja pocztowa. Znaleziono trzy ludzkie trupy zwęglone. Aresztantów pod konwojem umieszczono w wagonach; jutro wysłani oni zostaną do więzienia w Smoleńsku.

Przegląd polityczny.

Presse dziwi się, że pomimo zjazdu w Aleksandrowie, polemika prassy niemieckiej z rosyjską nie ustaje. *Journal de St.-Petersbourg* zakwestjonował wiadomość podaną drogą telegraficzną o ewentualnych zmianach w dyplomacji rosyjskiej za granicą i oświadcza, że rzeczone wieści nie mają jeszcze charakteru urzędowego.

Podała je wprawdzie *Agence Russe,* ale pokazuje się, że podała przedwcześnie. Wogóle pogłoski o nastąpić mających zmianach w wyższych sferach rządowych krążą od pewnego czasu w dziennikach petersburskich; nie wiemy tylko o ile opierają się one na faktycznych danych. Pomiędzy innemi np. zwracają uwagę wiadomości o ewentualnych zmianach w ministerstwie oświecenia publicznego i dróg i komunikacyj.

Tymczasem co do najważniejszej, a to mianowicie co do ustąpienia ks. kanclerza, paryzki dziennik *Soleil* podaje w jednym z ostatnich numerów szczegóły, świadczące o mylnych pod tym względem przypuszczeniach. Francuski dziennik zamieścił obszerny artykuł, którego treścią jest sprawozdanie z rozmowy, którą prowadzić miał współredaktor jego p. Ludwik Peyramont z ks. Gorczakowem w Badenie. Rzecz miała się na przechadzce. Książę wbrew swoim zasadom niewdawania się z dziennikarzami w żadne rozprawy polityczne, uczynił wyjątek dla p. Peyramout, którego polecił jakiś poważny i wybitny mąż stanu. „Mój panie — miał powiedzieć kanclerz, od dwudziestu czterech lat prowadzę zewnętrzną politykę Rosji. Ze względów na moje zdrowie nadwątlone kilkakrotnie chciałem już usunąć się od zajęć publicznych, ale mnie powstrzymywała wola monarchy. Pomimo 81 lat wieku nie mogę jeszcze wypocząć. Dwa miesiące spędzone w Wildbadzie i Badenie, a zwłaszcza wypoczynek i odsunięcie się od wszelkich spraw politycznych, wywarły bardzo korzystny wpływ na moje zdrowie.

„Co prawda, zupełnie trudnoby mi było wycofać się od zajęć państwowych, ale nie oddaje się im tak bezwzględnie, jak dawniej."

W tym tonie toczyć się miała cała rozmowa, w której poruszono wiele ważnych kwestji bieżących.

W stosunkach do ks. Bismarcka ks. Gorczakow nie jest niczem podrażniony, ani reformą cłową, ani traktatem berlińskim, którego nikt za arcydzieło doskonałości uważać nie mógł. Rosja starała się swojem umiarkowaniem i zamiłowaniem pokoju pozyskać uznanie wszystkich bezstronnych sędziów. Wreszcie o zjeździe w Aleksandrowie, kanclerz wyraził się przychylnie i ma nadzieję, iż osobiste przyjazne i bliskie od dawna stosunki obu monarchów, przyczynią się do usunięcia wielu trudności w stosunkach państwowych. Zakończył zapewnieniem swych żywych sympatyj dla Francji, która nietylko we własnym, ale i w interesie innych narodów powinna utrzymać swoje pierwszorzędne stanowisko w Europie. Pozbawienie jej tej pozycji byłoby prawdziwą *crime de lèse—civilisation.*

Nic dziwnego, że powyższa rozmowa musiała wywołać wielki efekt w prasie zagranicznej, i że wszystkie dzienniki polityczne zaczęły ją objaśniać i wykładać według swojego widzimisię. *Nord. Allg. Ztng* zachowała swoje stanowisko rezerwowe i nie wydała stanowczego zdania w tej kwestji, doradzając i innym tak samo uczynić, a przedewszystkiem wyczekiwać dosłownego tekstu w *Soleil,* nie kierując się samem streszczeniem które wszystkie niemal wieczorne dzienniki paryzkie podały jednozgodnie.

W Anglji zaburzenia w Kabulu wywołały ogromną sensację; według otrzymanych z Indji telegramów, zanosi się w Afghanistanie na awanturę bardzo groźną dla anglików, którzy mają przed sobą gotową rewolucję całego kraju, a nie posiadają dostatecznych sił do jej zwalczenia. Wymordowanie poselstwa w Kabulu było tylko hasłem dla spisku rozgałęzionego, jak się teraz pokazuje, szeroko, a ukrywanego bardzo zręcznie do ostatniej chwili. Komunikacja pomiędzy Kabulem a angielskiemi pozycjami zupełnie przerwana; wprawdzie anglicy zajmują wąwozy, al

czy się w nich utrzymać potrafią i zdołają oprzeć się wybuchowi powstania plemion góralskich. Ze strony afghanów uczyniono wszystko, aby zwieść i złudzić anglików. Przecież niedawno temu emir, w odpowiedzi jen. Kaufmanowi, upraszał, aby wszelkie komunikaty urzędowe i prywatne przysyłać mu zechciał na ręce wicekróla egipskiego. Tą pozorną lojalnością, umiano uśpić czujność i podejrzenia anglików.

Dzisiaj zapóźno już naprawiać złe i biadać, [illegible] nóż na gardle.

Śmierć pułkownika Cavagnari wywołała ogólne współczucie w całej Anglji; pochodził on ze starej patrycjuszowskiej familji włoskiej; matkę miał angielkę. W służbie wojskowej przechodził kolejno wszystkie stopnie od kadeta i odznaczał się męztwem.

Okupacja sandżaku nowobazarskiego udaje się, jak dotychczas z urzędowych telegramów sądzić można, pomyślnie i bez niebezpieczeństwa. Wojska austryjackie dotarły do Plewlja; ludność zachowuje się przyjaźnie i nie objawia rewolucyjnego usposobienia.

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego."

od specjalnego korespondenta.

Szawle **dnia 12-go września.**

Godzina dwunasta.

Wystawa otwarta.

Inaugurował ją gubernator Zubow.

W mieście ruch znaczny—tysiąc przyjezdnych.

Dobra pogoda sprzyja uroczystości.

Na placu wystawy przygrywa orkiestra.

W tej chwili rozpoczęto urzędowe oględziny.

Wiele przedmiotów z tkaniny — maszyny liczne— okazy chowu bydła wyśmienite.

Następne szczegóły listem. *H. N.*

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 12-go.— *Biuro Reutera* donosi z Simli z dnia 1 września: Emir donosi gubernatorowi Kandaharu o katastrofie Kabulu i polecił mu aby szedł za radą władz angielskich. Jenerał Bright dowodzi kolumną Kiberską.

Wiedeń, 12-go.— *Tagblatt* donosi: W liczbie projektu do praw przygotowanych dla rady państwa nie znajduje się projekt Andrassego, wedle którego sprawy Bośnji i Hereogowiny miały należeć do kompetencji delegacyj wspólnych. Przeciwnie proponowane jest, aby ciała prawodawcze obydwóch połów monarchji miały prawo uchwalenia ustaw i dla Bośnji, za porozumieniem się.

Serajewo 12-go.—Husni pasza przybył do Rogaticy. Odroczył on wyjazd z Serajewa, chcąc wprzód, przekonać się, jak rzeczy pójdą. Brygada jenerała Obadich dotarła do Bystrycy. Pogoda się zmieniła, padają deszcze.

Konstantynopol 12-go.—Z Tatarbazardżyku w Bulgarji donoszą, że bulgarowie podpalili meczet. Przybyli na ratunek mahometanie, zostali przez tłum bulgarski zaatakowani. W walce zginęło 6 turków, a wielu poniosło rany.

Berlin 12-go. — *National Ztg* omawiając artykuł *Prov. Cor.* o zjeździe w Aleksandrowie, donosi, że półurzędowy organ pruski dotyka tylko stosunków osób panujących, pomijając milczeniem stosunki państw. Widocznie *Prov. Cor.* mało nowego powiedziećby o tem mogła. Wobec tego, podróż Bismarka do Wiednia, jako dowód wzajemnego zaufania pomiędzy Austrją a Niemcami, nabiera tem większej wagi.

Peszt, 12-go.— Półoficjalne doniesienia tutejszych gazet utrzymują, że zjazd Gorczakowa z Bismarckiem był już prawie postanowionym.

Wiedeń 11-go.— O ostatniej konferencji grecko-tureckiej otrzymuje *Polit.Corr.* co następuje: Savfet-pasza wykazywał niemożliwość dalszego prowadzenia układów, jeżeli Grecja uważać będzie protokół 13 kongresu za obowiązujący Portę. Zarazem proponował Savfet, aby przejść do właściwych obrad i wspólnie pogodzić wytyczne punkta, wskazane przez kongres z faktycznemi stosunkami. W ciągu dyskusji delegowani grecy zdawali się odstępować od żądania, aby Porta uznała 13 protokół kongresu za obowiązujący, jednakże odroczyli stanowczo oświadczenie, zastrzegając sobie oznaczenie dnia następnej konferencji.

Londyn 12-go.—Według ostatnich wiadomości, anglicy pomimo trudności transportowych ruszają na Kabul. Artykuł wstępnę *Timesa* powiada: Zajęcie Nowego Bazaru przez Austrją pochodzi zapewne więcej z naturalnej nienawiści przeciw wszelkiej anarchji, aniżeli z celów militarnych zaboru Bośnji i Hercegowiny, gdyż panował tu chaos, a Austrja jest upoważnioną do zaprowadzenia porządku. Austrja nie wie, co to jest przeprowadzenie idei, ale siła jej jest w zaprowadzeniu porządku. Niedorzecznością jest połączyć wystąpienie Andrassego z Nowego Bazaru — kto się zgadza na większe fakta, nie opiera się małym.

Petersburg 13-go.— Donosi *Praw. Wiest.*: Minister spraw wewnętrznych, wyjeżdżając na czas jakiś z Petersburga, oddał kierunek spraw bieżących towarzyszowi swemu Martynowowi. Sprzedaż pojedyńczych numerów *Gołosa* została dozwoloną.

S Z A R A D A.

Pierwszego trzeciego to urząd nie lada,
Czwarte trzecie na wsi, dziewoja zaśpiewać rada;
Trzecie drugie—całej, gdy wyrok zapadnie,
Zostać kaleką można wtedy snadnie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Szkatułka*).

— Wyjeżdżając po kilkomiesięcznym, pamiętnym mi na długo pobycie z Warszawy, poczuwam się do obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie, szanownej publiczności i panom artystom tutejszym, za żywe poparcie moich usiłowań.—*Herman Mansfeld.*

TEATR WIELKI.

Jutro: Flick i Flock.

TEATR LETNI.

Dziś: Dziedzictwo pana Plumeta.

Jutro: Rosenmiller i Finke.

Dziś rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 18 Reomura 762 (Odmiana.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 3 cali 6

Fabryka Karmelków i Cukrów Desserowych, egzystująca od lat jedenastu przy ulicy Niecałej pod Nr 10

Karola Wafflard,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 13 Września przeniesioną została na ul. **Bielańską pod Nr 6**, wprost Hotelu Lipskiego, gdzie jak dawniej przyjmować będzie wszelkie zamówienia Cukrów na Wesela, Kolacje Cukrowe, ubieranie stołów i wszystko co w zakres Cukierniczy wchodzi. Sumiennością, jako też długoletnią praktyką potrafi pod każdym względem zadowolnić gust Szanownej Publiczności. — Wszelkie zamówienia z prowincyj z całą akuratnością wypełniam, przyczem biorącym w większej ilości odstępuję odpowiedni rabat. Z czem mam honor polecić się. — Z szacunkiem **Karol Wafflard.**

Tamże potrzebny **Uczeń** dobrej kunduity.

1—6—18699

BANK

Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że dnia 8 (20) Października r. b. o godzinie 11-tej przed południem, w lokalu Banku rozpocznie się licytacja na kosztowności zastawione, a we właściwym czasie nie wykupione. Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce Komisarza Sądowego licytacją kierującego w całości uiszczany być ma. 1—3—18899—

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle

zawiadamia, że z powodu powstałych zaspów piaskowych, po stronie Warszawy pod tarasem zamkowym

„Przystań Żeglugi"

przeprowadzoną została na drugą stronę rzeki **od Pragi**, przy domu **Klubu Rzecznego**, i ztamtąd obecnie paropływy odchodzić będą do Płocka. 1—1—18900—

Wspólnika

poszukuje się do młyna parowego, położonego przy stacji Dr. Żel. — Wiadomość bliższa w Składzie nasion W. Grigotowicza, Nowy-Świat, w pałacu hr. Branickich.

1—2—18938—

Niańka (niemka)

do małego dziecka potrzebną jest zaraz.— Wiadomość: ulica Niecała Nr 2, mieszkania Nr 13. Tamże potrzebna młodsza z dobremi świadectwami. 1—1—18907—

Ważna wiadomość dla Dam.

P. Teresa Grodzicka, właścicielka magazynu mód, przy ulicy Szerokiej Freta Nr 6, pierwszy sklep przy kościele św. Jacka, wróciła z zagranicy i zaopatrzyła Magazyn swój w najświeższe kapelusze aksamitne, kastorowe, kwiaty, pióra i t. p. przybory i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych; — z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

1—3 -18904— **Teressa Grodzicka.**

W Nowej Aleksandrji

(Puławach), jest do odstąpienia **Plac** w pięknem położeniu, przy głównej alei, dosyć obszerny i wystarczający na urządzenie ogrodu, zbudowanie domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich. — Wiadomość u Cichockiego w Puławach. 1—3—18890—

Potrzebni są

Uczniowie

do Magazynu Ubiorów Męzkich, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość: Bielańska Nr 9, w Magazynie. 1—3—18968—

Potrzebny jest

LOKAL,

składający się z jednej dużej izby i pakameru, z osobnem wejściem, przy **Fabryce Parowej**, z dodaniem do takowego pary, siły 2-ch do 4-ch koni.—Ktoby miał takowy naczy pozostawić swój adres w Handlu i Owocarni PP. Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście obok kościoła Ś-go Krzyża. 1—3—18957—

Są do sprzedania:

Koszule męzkie i nocne od rs. 1 kop. 20.
Kołnierzyki męzkie po 25 kop.
Ulica Widok Nr 16, mieszkania 12.

—18847—1—1

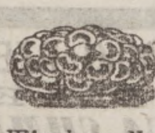
ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, iż poczynając od dnia 1 (13) Września r. b., wprowadzoną zostaje na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej **nowa taryfa** bezpośredniej kommunikacji towarowej pomiędzy stacjami Drogi Żelaznej Fastowskiej z jednej i stacjami Terespol, Warszawa-Praga Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z drugiej strony,— w związku południowo-zachodnim rusko-warszawskim. 1—3 — 18913 —

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

Podajo do wiadomości, że poczynając od dnia **3 (15) b. m.**, stosownie do decyzji komitetu technicznego inspektorskiego dróg żelaznych, dozwala się ładować do wagonów specjalnych dla przewozu bydła drogą żelazną Warszawsko-Terespolską, po 12 sztuk wołów rassy stepowej, i po 14 wołów rassy krajowej do jednego wagonu, bez zwiększenia obecnej opłaty taryfowej na przewóz bydła pełnemi wagonami.

1- 3 — 18912 —



Pierwszy transport **Ostryg holsztyńskich** oraz **Ryby** morskie świeże Turbots i Soles, jakoteż **Ser** Neuschatelski, otrzymał i poleca Skład **Ant. Stępkowskiego.**

Wierzbowa Nr 5/473c.

1—1 — 18864 —



Ostrygi holsztyńskie,

otrzymuje codzień świeże
Skład Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5/473c.

1—0 — 18865 —

SZYNY

do budowy podług miary

Za łokieć 62 kop.
Za pud $51\frac{1}{2}$ kop.
Za centnar $1.28\frac{3}{4}$
} z odstawą.

są do sprzedania
u W. S. Blumberga,

1—12 — 18862 — Dzielna Nr 1.

Lekcje Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie w lokalu nowo zmienionym, ulica Erywańska Nr 5. **ZUBERBIER**, art. teatrów.

1—6 — 18951 —

Do sprzedania

Ogier maści karej,

lat sześć, rysak, ze stada księcia Obolenskiego (z świadectwem). Bliższa wiadomość w fabryce B. Hantke w Warszawie, ulica Twarda Nr 50, u stangreta Tarakana, tylko przez dnie 14, 15 i 16 b. m. 1—3 — 18879 —

Korzystny Interes.

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia **Restauracja z Bawarją i ogrodem**, z wszelkiemi rekwizytami, billardem, teatrem, i kręgielnią. Wiadomość Nowa Praga, ulica Nowo-pragska w ogrodzie „Zielony Antokol."

1—3 — 18950 —

EMERYT,

pragnie odnająć dwa małe lub jeden duży pokój, widny i suchy, najwyżej na 2 m piętrze, choćby z wspólnym przedpokokojem, z usługą, bez mebli, od frontu: w środku miasta. Adresów oczekuję w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **Z. C.** 3—0—18241—

PIES OGAR

do sprzedania, z Tureckich. — Krakowskie-Przedmieście Nr 42. —18857 -1—1

Jest do sprzedania lub wynajęcia

FORTEPIAN

krótki, w jak najlepszym stanie, oraz drugi do sprzedania.—Wiadomość: Nr 3, ulica Miodowa, dom Grabowskiego, stróż wskaże.

—18860—1—1

WAŻNA WIADOMOŚC

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, **Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe** płócienne i alpagowe, letnie **Sak-Palta Kortowe**, Alpagowe i **Płócienne do kurzu**, Haweloki różne, Burki rozmaite, **Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyńcze**, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; **Garnitury dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 52 -0—8326—

Fabryka Kwiatów T. Górskiego,

egzystująca przy ulicy Długiej Nr 9, z dniem 10 Września r. b., została przeniesioną na ulicę Miodową Nr 10, róg Kapitulnej.

—18935—1—3

Kwiaty najtańsze.

W największym wyborze.

Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 15 rs.
Bukiety " " " 25 " " 12 rs.

poleca

F. T. GÓRSKI.

Sklep Fabryki, Miodowa Nr 10, róg Kapitulnej.

—18936—1—3

Do sprzedania

SZESLONG

kryty skórą chagrine, zupełnie nowy; obejrzeć można od godz. 9 do 12 z rana. — Erywańska Nr 4 a. mieszkania 12.—18843—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, fotelikową robotą; Lustro, Parawan, Lampa, mało używane, za przystępną cenę. — Świętojerska Nr 12 bez litery, stróż wskaże. —18846—1—3

Za rs. 100, do sprzedania



Fortepian

dla braku miejsca, o pół 7-ej oktawy, krótki, w Zakładzie bronzowniczym, ulica Długa Nr 23. —18926—1- 3

Jest do umieszczenia na dom w Warszawie

Summa około rubli 1,800.

Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 9.— Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

—18923—1—2

Ktoby miał

FORTEPIAN

w krótszym formacie do zbycia, od 180 do 300 rs., zechce adres zostawić w Kiosku przy rogu Brackiej i Chmielnej pod lit. A. Z.

—18946—1—1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Biurko do pisania jesionowe, Gitara hiszpańska i Stolik okrągły.

Chłodna Nr 5, mieszkania 5.

—18933—1—3

Całe urządzenie sklepowe i Maszyna Singera,

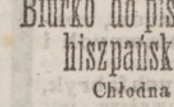
do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 2.

—18942—1—1

Z powodu słabości, jest do sprzedania zaraz

CUKIERNIA.

Wiadomość w Kiosku, ulica Długa róg Wązkiej. —18927—1—3



MEBLE,

są do sprzedania, garnitur orzechowy.—Ulica Bonifraterska Nr 17, wiadomość u stróża.

—18868—1—3

Fortepian

o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, jest do wynajęcia za przystępną cenę. — Wiadomość przy Alei Ujazdowskiej Nr 14; od godziny 3 do 7. —18877—1—2

Jest do sprzedania

Łóżko francuzkie,

dubeltowe, wraz z materacem, całe materją wybijane.—Wiadomość u stróża pod Nrem 47, przy ulicy Marszałkowskiej. —18932—1—3

U Akuszerki

T. LEDZIŃSKIEJ,

dla osób spodziewających się słabości lub przybyłych na kurację, są **Pokoiki** z osobnemi wejściami i może być pomieszczenie wspólne, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, wszelkie wygody i cenę umiarkowaną.—Ulica Zielna Nr 4. —18674—1—6

Folwark JACKÓW

w powiecie Łęczyckim położony, rozległy włók 12, bez żadnych uwłaszczonych, w dobrej glebie, z gospodarstwem uregulowanem, jest do sprzedania.—Wiadomość na gruncie lub przy ulicy Chmielnej w domu Nr 33, mieszk. 10, u Alfonsa Moszczeńskiego. 2—3—18604—

Para klaczy

szpakowatych, powozowych, rosłych **do sprzedania** za przystępną cenę. Wiadomość przy **ulicy Wareckiej Nr 13 u stróża lub stangreta.** 2—3 — 18485—

Ważna Wiadomość!!!

od Ś-go Michała

Lokal wynajęty **na pierwszorzędną Restaurację** i odpowiednio urządzony składający się ze sklepu i ośmiu Pokoi na pierwszorzędnej ulicy w nowo wybudowanym gmachu, z powodu zmiany okoliczności jest do odnajęcia. Wiadomość w handlu **win**, Nowy-Świat Nr 1. 5—6 — 18086 —

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

DENTYSTA

Szymon Rotheim

powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu w lokalu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 37. Leczy specjalnie choroby dziąseł, zębów i w ogóle wszelkie choroby dentystyczno-hirurgiczne, usuwa nieprzyjemny zapach z ust, plombuje i wprawia zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie podług najnowszych sposobów używanych w sztuce lekarskiej. 5—6—17633—

SKŁAD

Edwarda Sulkowskiego

Aleja Jerozolimska Nr 43

odebrał transporty **Cementu Portland** zagranicznego w różnych markach i takowy pomimo znacznie podwyższonej opłaty frachtowej, sprzedaje po cenach dotychczasowych. Skład ten zaopatrzony jest również **w cegłę ogniotrwałą Ramsaya i Glinkę angielską**, oraz węgle kamienne, drzewne i drzewo opałowe.

6 - 6 — 17552 —

Tanio za gotówkę!!!

sprzedaje Garderobę Męzką Magazyn

Kupca A. Winnickiego,

ulica Długa Nr 25.

5—6 — 17803 —

MAGAZYN I PRACOWNIA
GARDEROBY MĘZKIEJ. CYWILNEJ I WOJSKOWEJ

ulica Bielańska Numer 9

(Hotel Paryzki).

Pragnąc, aby robota wychodząca z mego Zakładu odpowiadała wszelkim warunkom wzorowego kroju, tej głównej zalety w sztuce krawieckiej, od chwili otworzenia Zakładu, dopełniałem własną ręką obowiązku krojczego. Obecnie, gdy rozszerzona skala czynnyści, nie dozwala mi samemu wyłącznie podołać temu obowiązkowi, ze względu przy tem na to, aby obstalunki, mimo ciągłego ich napływu, na oznaczony czas wykończane były, przyjąłem do pomocy wysoko uzdolnionego krojczego, tak pod względem garderoby cywilnej jak i wojskowej, któremu z zaufaniem krój powierzyć mogę.

Z powodu zaś licznych żądań, otworzyłem obecnie w moim Zakładzie pracownię mundurów wojskowych i wszelkich uniformów związek z niemi mających, oraz mundurów cywilnych galowych.

Ogłaszając o powyższem, mam zaszczyt polecić się dalszym łaskawym względom mych szacownych Gości, na które sumienną pracą, dokładną, a przystępną w cenie robotą, zawsze zasługiwać pragnę.

Magazyn jak dotąd należycie jest zaopatrzony w garderobę gotową odpowiadającą modzie i porze roku, oraz w świeżo odebrane z najcelniejszych fabryk krajowych i zagranicznych materjały. — Nadmieniam w końcu, iż w Magazynie moim są też w znacznym wyborze różnego rodzaju **futra.**

Z uszanowaniem

1—6 — 18854 — **Artur.**

Nowy-Świat Nr 35.

W. S. Gundelach.

NOWO-OTWORZONY SPECJALNY MAGAZYN
Ubiorów Dziecinnych, Bielizny Mężkiej, Damskiej, Dziecinnej i Krawatów

W. S. GUNDELACH,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 35.

Wykonywają się wyprawy Damskie, oraz Ubrania i Wyprawki Dziecinne, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, podług modeli i fasonów paryzkich.

Kilkoletnia praktyka w pierwszorzędnych Magazynach upoważnia nas zapewnić o starannym i gustownym wykończeniu.

1—3—18840— **W. S. GUNDELACH.**

W. S. Gundelach.

Nowy-Świat Nr 35.

NOWO-OTWORZONY

Skład towarów bławatnych meblowych, dywanów, płócien i t. d.

przy ulicy Niecałej pod Nr 3, w domu Dutkiewicza

pod firmą:

Adama Moszczyc et Comp.

Poleca się bogatym assortymentem **świeżo sprowadzonych towauów,** w zakres manufakturny wchodzących, a specjalnie posiada **w bardzo gustownych i doborowych gatunkach pokrycia na meble i powozy.**

Sprowadzając wszystkie artykuły z **pierwszorzędnych specjalnych fabryk,** tak z kraju jak i z zagranicy, bez pośrednictwa osób trzecich, skład powyższy jest w możności nakładać na swoje towary ceny jak najprzystępniejsze.

Zarazem mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, że znana już

Fabryka Kwiatów i Piór

egzystująca dotychczas pod Nr 6, przy ulicy Niecałej, przeniesioną została do naszego składu.

ADAM MOSZCZYC et Comp.

1—6 — 18893 —

L. E. KUBARICZ

St. Petersburg	Moskwa
GALERNAJA	**MIASNICKAJA**

Dom Komissowo-Spedycyjny i Biuro Techniczne

Przyjmuje wszelkie **zlecenia, komisa i towary** na skład. Wprowadza **nowe marki towarów.** Posiada rozgałęzione stosunki w całem Cesarstwie.

Korrespondencje w języku **polskim, ruskim i niemieckim.** 2—10 — 18610 —



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych Ulica Nowomiejska (v. Gołębia) Nr 5 nowy na 1-szem piętrze.

Instytut Leczniczy
Sciesnionem Powietrzem
Dra Wincentego Brodowskiego
Nowy-Świat Nr 34)

Przyjmuje chorych (codziennie oprócz świąt od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu) z chronicznemi zapaleniami: krtani, oskrzeli i płuc, a równie też cierpiących na astmę, suchoty i głuchotę i na choroby nerwowe powstałe z ogólnego osłabienia.

21—0 — 7129 —

Zakład Naukowy Żeński

Zawiadamia niniejszem Rodziców i Opiekunów, że

ZAPIS UCZENNIC

przychodnich i stałych odbywa się codziennie na warunkach o ile możności względnych Edukacja prywatna panien. Początek lekcy 4-go Września.

SZUMOWSKA,

3—3—17678— Freta Nr 5.

Otworzony przed czterema laty

Zakład Naukowy,

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.

Przyjmują się **pensjonarze i przychodni.** Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu w kancellarji zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** dom W. Kubarskiego. 47—0 — 13198 —

Potrzebną jest PANNA

uzdolniona do kroju Sukień, na wyjazd do Cesarstwa, do polskiego magazynu. — O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Rymarskiej pod Nr 1, mieszkania Nr 2, gdzie gimnazjum. 3—3—18476—

BARDZO TANIO:

Typy Ludowe Polskie, których komplet składający się z **24** obrazów kosztował dawniej rs. **15** teraz rs. **7 i pół,** ozdobna teczka dodaje się. Pojedyńcze do wyboru po kop. **30 Królowie Polscy** z Galerji Zamkowej, których egzempl. kosztował rs. **1,** teraz kop. **40.** — Ulica **Łucka** Nr domu 2-gi, róg Żelaznej. 2—3—17931—

LASU

włók 23, blizko Warszawy i **DOBRA,** włók 37, o wiorst 14 od Warszawy, szosą, bez serwitutów, są do sprzedania. — Wiadomość w mieszkaniu Nr 6, domu Nr 9, przy ulicy Długiej. 2—3—18692—

ZAKŁAD NAUKI RZEMIOSŁ I RĘKODZIEŁ
DLA KOBIET.
ULICA CHMIELNA Nr 18.

Wdniu 12 Września r. b. otworzyłam w m. Warszawie, przy ulicy Chmielnej Nr 18, **Zakład Nauki Rzemiosł i Rękodzieł** dla **Kobiet,** oraz **Pracownię.** W Zakładzie moim udzielane będą przedmiota: Krój i szycie ubiorów damskich, Krój i szycie bielizny, Stroje, Kwiaciarstwo, Rękawicznictwo, Introligatorstwo, Szmuklerszczyzna, Buchalterja. Przedmiota te będą udzielane przez osoby mające odpowiednie kwalifikacje do ich wykładu, w kursach 6-cio, 3 miesięcznych i krótszych, stosownie do ważności przedmiotu i życzenia osób mających je pobierać, po cenach ogólnie za tego rodzaju wykłady przyjętych, dla uczennic niezamożnych opłaty będą zmniejszone Pragnąc aby osoby uczące się w moim Zakładzie zarówno były uzdolnione w teorji, jak obeznane z praktyką, otwieram Pracownią Krawieczczyzny, Bielizny, Strojów, do której przyjmuję nie tylko materjały na ubrania Damskie, ale i toalety wyszłe z mody do przerabiania, dla nadania uczącym się w moim Zakładzie Krawieczczyzny gustu w robocie i oszczędniejszego sposobu ubierania się przy tak kosztownej i zmiennej modzie.

Kierując sama pracownią Interesantów przyjmuję do godziny 10-tej z rana i od 1-szej po południu.

Sama z trudnościami i wiele w życiu pracując, sumiennie i troskliwie w swoim Zakładzie będę uczyła pracować drugich; gdyż doświadczenie mię nauczyło że ręczna praca kobieca byle sumienna i z poczuciem obowiązku wykonywana, na równi z pracą umysłową może być korzystną dla siebie i użyteczną dla drugich.

Właścicielka Zakładu Nauki Rzemiosł i Rękodzieł dla Kobiet, ulica Chmielna Nr 18.

JÓZEFA SWINARSKA.

1—1 — 18741 —

Dowiedzieliśmy się na pewno, że niektorzy z pp. właścicieli remiz, gdy się im zdarzało w braku u siebie powozów brać w naszym zakładzie. wydawali niekiedy takowe przed swojemi kundmanami za swoje własne i nawet opłacali naszych stangretów, żeby im tego niezaprzeczali.

Włożywszy dość znaczny stosunkowo kapitał na urządzenie naszego zakładu, nie mieliśmy nigdy w widoku, elegancją swoich zaprzęgów, poprawiać reputację potrzebujących tego obcych nam zupełnie remiz.—Dla uniknienia więc podobnych niespodzianek na przyszłość, zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że prócz tego, że wszystkie nasze zaprzęgi są równie nowe, drogie i eleganckie, ale jeszcze odróżniają się od reszty wszystkich remiz ubraniem stangretów, którzy mają czarne fraki z szamerowaniem czarne z czerwonem. na takiejże podszewce i pasowe kamizelki.—**Kantor ulica Chmielna Nr 1, Piotrowski i S ka.**

2—10 — 18599 —

VICTORIA

Naturalna WODA GORZKA,

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady i o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall.

Składy główne w Warszawie u PP. Aptekarzy M. Sołtykiewicza, D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, F. Steinera, Apteka Dworu J. Ces. Król. Mosci, E. Kooppego, K. Lilpopa i w Instytucie Wód Mineralnych Dra Aleksandra M. Weinberga.

Dyrekcja Ekspedycji w Wiedniu.

II Oberdonaustrasse Nr 95.

Reprezentanci na Królestwo Polskie pp. S. i H. NOWAKOWSKI w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 2—12 — 17532 —

WDrukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Августа 1879 года

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 204. Sobota. Dnia 1 (13) września 1879 roku.

ECHA KĄPIELOWE.

XI.

SOLEC.

Sezon tegoroczny w Solcu jest ożywiony.

Nie wpłynęły nań szkodliwie nawet ciągłe niepogody...

Już w początkach lipca przybyło tu na kurację tak wiele rodzin, że nie tylko wszystkie mieszkania w domkach do zakładu należących, ale domy mieszczan pozajmowane zostały.

Jak i w latach zeszłych, bawi tu najwięcej rodzin z krakowskiego, sandomierskiego i z Warszawy.

Inne strony mało albo zupełnie nie są tutaj reprezentowane, a to prawdopodobnie dla trudnej komunikacji z Solcem.

Do Solca położonego w pow. stopnickim gub. kieleckiej najdogodniej udawać się z Warszawy koleją wiedeńską na Piotrków, ztamtąd pocztą do Kielc i następnie do miejsca...

Podróż to dość utrudzająca; na przyszłość jednak, może niedaleką, odsłaniają się nam jaśniejsze nadzieje.

Oto wiele mówią i piszą o projektowanej linji kolei Dęblin-Kielce, a nawet Koluszki.

Droga żelazna w tym kierunku zbliżyłaby Solec do świata; zyskałby na tem i sąsiedni Busk.

Solec, poprzednio własność prywatna, od lat paru przeszedł na własność spółki pod firmą: „Wyrzykowski, Walichnowski, Godeffroy.“

Pod nowym zarządem Solec zwolna się podnosi i doskonali, choć pozostaje tu jeszcze sporo do zrobienia; między innemi wiele zbywa na elegancji i porządku łazienkom.

Dogodnie urządzonych spacerów także brak, pomimo, że piękne tutejsze okolice wybornie nadają się do tego, a i sam zakład kąpielowy położony jest w pięknym parku śród kanałów i grobli...

W rezultacie czas kuracyjny spędzić można w Solcu przyjemnie.

Jest tu kilka dobrych restauracji, piekarzy i rzeźników, a dzięki staraniom zarządu, okoliczni włościanie regularnie dostarczają wybornego taniego nabiału, jarzyn i owoców...

Mnóstwo tu wszędzie ogrodów.

Wyborne te warunki zachęciły kilka rodzin z Warszawy do pozostania tu na czas dłuższy.

Co się tyczy wód tutejszych, są one zarówno jak i w Busku siarczane i sprawiają często skutek zdumiewający, np. na osobach pozbawionych od lat kilkunastu władzy w nogach.

Chorzy ci po wzięciu 30—40 kąpieli, czują wielką ulgę, a po powtórzonej kuracji w następnym sezonie powracają nieraz do zdrowia.

W ciągu kuracji na rozrywkach w Solcu nie zbywało.

Stała orkiestra uprzyjemniała chwile ciągle; były też koncerta i teatr p. Idziakowskiego, który tu bawił kilka dni.

Gościli tu również wędrowni komicy i akrobaci, ku uciesze młodszego pokolenia, a nie obeszło się i bez loteryj fantowych.

Jedna odbyła się w sali balowej w niedawno pobudowanym gustownym hotelu, na korzyść miejscowego kościoła i przyniosła do 70 rs. dochodu.

Druga w parku odbyta, przysporzyła miejscowemu szpitalowi św. Edwarda, 400 rubli.

Na dochód tegoż szpitala odbyły się dwa bale, które dały przeszło 230 rs. dochodu.

Prócz tych wszystkich rozrywek urządzano częste w kółkach towarzyskich wycieczki do Winiar, na górę magierowską i do innych uroczych miejscowości, w które okolica obfituje.

Jeżeli dodamy do tego zwykłe co czwartek i niedzielę wieczory tańcujące, będziem mieli cały wesoły program zabaw w Solcu...

Kuracja szła regularnie i spokojnie, chwilowo tylko mieliśmy rekreację skutkiem zerwania się liny, wydobywającej wodę...

Lekarzem jest tu dr. Wyrzykowski, dawniej stale w Warszawie mieszkający. *An. Sl.*

— Wedle rozesłanych w miesiącu kwietniu r. b. przez zarząd okręgu warszawskiego Towarzystwa pielęgnowania chorych i ranionych wojskowych list, celem zbierania ofiar na korzyść pogorzelców m. Orenburga, wpłynęło takowych: od będących w służbie w sztabie okręgu warszawskiego wojennego rs. 127 kop. 50, od będących w służbie w zarządzie okręgowym artyleryjskim rs. 42, od będących w służbie w sztabie wojsk miejscowych rs. 19; od takichże w zarządzie okręgowym inżeniernym rs. 91, od będących w służbie w zarządzie okręgowym intendentury rs. 103 kop. 39, od będących w służbie w zarządzie okręgowym wojskowo-lekarskim rs. 41, z kubańskiego dywizjonu kozaków rs. 18, od kadrowej komendy żandarmów rs. 6, ze szkoły warszawskiej junkrów piechoty rs. 52 kop. 55, z warsztatu warszawskiego okręgu artylerji rs. 11 kop. 50, z parków artyleryjskich okręgu warszawskiego rs. 11 kop. 93, od artylerji z warszawskiej twierdzy rs. 18, ze składu artyleryjskiego warszawskiego okręgu rs. 21, z warszawskiego inżenierskiego dystansu rs. 33, z zarządu inżenierskiego twierdzy w Warszawie rs. 25, ze szpitala wojskowego na Ujazdowie rs. 36 kop. 30, ze szpitala aleksandrowskiego warszawskiego rs. 15, od naczelnika wojskowego powiatu warszawskiego rs. 3, od komendanta 25-go rezerwowego bataljonu rs. 6, z więzienia wojskowego w Warszawie rs. 45, od sądu wojennego okręgowego warszawskiego rs. 16 kop. 50, z zarządu komendanckiego warszawskiego rs 13, z zarządu komendanckiego warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli rs. 6, z zarządu warszawskiego gubernjalnego żandarmów rs. 6, z zarządu żandarmów powiatu warszawskiego i nowo-radomskiego rs. 7, z dywizjonu warszawskiego żandarmów rs. 29, z zarządu policyjnego warszawskiego żandarmów przy drogach żelaznych rs. 42, od duchowieństwa prawosławnego m. Warszawy rs. 77, z zarządu warszawskiej rzymsko-katolickiej djecezji rs. 22, z konsystorza ewangielicko-augsburskiego w Warszawie rs. 96 kop. 44½, z parafii ewangielicko-reformowanej w Warszawie rs. 36 kop. 35, od urzędujących w kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora rs. 31 kop. 75, od urzędujących w warszawskim komitecie cenzury rs. 14 kop. 50, od naczelnika gubernji warszawskiej rs. 4 kop. 50. od urzędujących po części pocztowej w gubernji warszawskiej rs. 22 kop. 60, od urzędujących w okręgu warszawskim telegrafów rs. 22 kop. 25, od urzędujących w okręgu naukowym warszawskim rs. 29 kop. 25, od urzędujących w warszawskim cesarskim uniwersytecie rs. 59, od urzędników w dyrekcji naukowej warszawskiej rs. 4 kop. 50, z warszawskich gimnazjów klasycznych: 1-go rs. 124, 2-go rs. 20 kop. 80; 3-go rs. 9 kop. 53, 4-go rs. 5 kop. 60, 5-go rs. 12 kop. 50, 6-go rs. 206 kop. 81, od inspektora szkół m. Warszawy rs. 91 kop. 35, ze szkoły realnej w Warszawie rs. 6, z instytutu aleksandryjsko-maryjskiego wychowania panien w Warszawie rs. 68, od urzędujących w Banku Polskim rs. 14 kop. 10, z Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem rs. 30 kop. 55, z izby skarbowej warszawskiej rs. 7, z zarządu dochodów akcyznych gubernii warszawskiej i siedleckiej rs. 44, z komisji emerytalnej w Królestwie rs. 13, z komory celnej warszawskiej rs. 76, z izby sądowej warszawskiej rs. 61, z sądu okręgowego warszawskiego rs. rs. 46 kop. 23, z prokuratorji Królestwa rs. 10 kop. 70, z sądów pokoju cyrkułów: 4-go rs. 12, 5-go rs. 15, 7-go rs. 10, od rady zarządu dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej rs. 100, z izby kontrolnej warszawskiej rs 29 kop. 5, od korpusu 5-go armii rs. 35 kop. 50, z 3-ej dywizji piechoty grenadjerów rs. 26, z lejb-gw. litewskiego pułku rs. 71 kop. 20, z lejb gw. wołyńskiego pułku rs. 19, z 3-ej brygady artyleryjskiej gwardji i grenadjerów rs. 20 kop. 50, z baterji 3-ej brygady artyleryjskiej gwardji i grenadjerów: 1-ej rs. 6, 2-ej rs. 7 kop. 20. z 4-ej rs. 15, 5-tej rs. 13, z 4-ej baterji 6-ej brygady artylerji rs. 4, z 3-ej baterji brygady artylerji rs. 3, z brygady gwardji kawalerji rs. 6, z 40-go koływańskiego pułku piechoty rs. 18, z 30 go połtawskiego pułku piechoty rs. 21 kop. 50, z 6-go głuchowskiego pułku dragonów rs. 45, z russkiego klubu rs. 10, i palto 1, płaszcz 1, spodnie płócienne 1. z redakcji *Gazety warszawskiej* rsr. 3, z komitetu damskiego warszawskiego rs. 52, od członków zarządu okręgowego: W. M. Istomina rs. 226, S. Ch. Bruna rs. 25; z 8-ej dywizji piechoty rs. 5, z 31-go aleksapolskiego pułku piechoty rs. 10 kop. 50, z 1-ej brygady 10-tej dywizji piechoty rs. 34 kop. 82, z 2-ej brygady tejże dywizji rs. 10, od komendy warsztatów w Warszawie rs. 7 kop. 35 i koszul 2, kalesonów par 2 i suknia kobieca 1, od prezydenta m. Warszawy zebrane od mieszkańców m. Warszawy rs. 754 kop. 76, od urzędników policji warszawskiej i od straży ogniowej rs. 99 kop. 39, z banku handlowego warszawskiego rs. 100, z Towarzystwa wzajemnego kredytu w Warszawie rs 50, od p. Lessera Levy rs. 50, od gubernatora w Kielcach rs. 100, od właściciela cyrku A. Salamońskiego rs 137 kop. 32½, zebrane przez pułkownika von Trompetera rs. 35 kop. 7½, od przełożonego parafii św. Antoniego ks. W. Urbanowskiego rs. 5, z russkiego klubu w Warszawie zebrane z wieczoru tańcującego rs. 1475, od uczniów klasy 2-ej gimnazjum męzkiego 2-go w Warszawie rs. 2 kop. 50, z funduszów zarządu okręgowego warszawskiego towarzystwa rs. 1000, razem rsr. 6,837 kop. 36. Z tej sumy odesłano do Orenburga do rozporządzenia szambelana P. W. Żukowskiego rs. 2,700, do rozporządzenia zarządu okręgowego oremburskiego towarzystwa rs. 3,853, wydano na przesyłkę pocztową rs. 9 kop. 9, w ogóle rs. 6,562 kop. 9, pozostało przeto rs. 275 kop. 27, które wliczono do sum mających wpływać dla pogorzelców m. Irkucka.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze, na ogólnych zasadach handlu.

NIE KUPUJCIE PUDRÓW nie spróbowawszy mokrego Pudru.—Żaden ze rodków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy zmusza aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny pod nazwiskiem „La beaté Etternelle) rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 k. 50 **Kosmetycyczny Magazyn Dobrzańskiego,** Hotel Angielski, ulica Wierzbowa. — Na każdym pudełku powina być pięciokolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego.

8—12 — 15683 —

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 21—0—8720—



Likier przyrządzany przez **księży Celestins w klasztorze Vichy** we **Francji,** posiadający wszelkie własności, skutecznych w swem działaniu i zbawiennych wód alkalicznych Vichy.

Wzmacniający, trawiący i wyśmienity w smaku; zadowolnić musi najwybredniejsze wymagania.

Każda butelka powinna być opatrzona etykietą z pieczęcią klasztoru i podpisem

Dom Aurelien,
Superieur des Celestins
O. S. B.

Likieru Celestins dostać można w Warszawie u pp. A. Bocqueta, Stefana Dobrycza et Comp., F. Langnera, Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Stępkowskiego.

Główny Agent na Królestwo Polskie
12—26—10807 — **BRONISŁAW LOT.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nowo budująca się

FABRYKA FAJANSU

w mieście Włocławku,

będzie najdalej za trzy miesiące zupełnie skończoną i wyrabiać będzie towary fajansowe różnego gatunku, po umiarkowanych cenach. Egzystować ona będzie pod firmą:

GERSON DANZIGER & Comp.

w Włocławku.

Firma ta postara się z akuratnością wypełnić wszystkie obstalunki.

Gerson Danziger et Comp.

6—6 — 16282 —

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

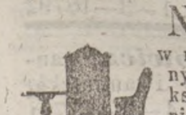
JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63,
w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

Przysposobił **znaczny wybór Mebli** tak do skromnych jak i wykwintnych urządzeń, gwarantując swą znaną firmą dobroć materjału i roboty, przyjmuje **wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie.** 14—0 — 15244 —

NAJTAŃSZY I NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWYCH I UŻYWANYCH MEBLI



w najświeższych fasonach tak warszawskich jak i zagranicznych. **Garnitury** pokryte materją wełnianą, jedwabną i aksamitem.—Sprzedaje bardzo tanio—dotąd po niepraktykowanie tanich cenach.—Miodowa Nr 10,—1-sze piętro.



3—0 — 15711 —

Zakład nauki kroju, sukień, okryć, bielizny i wszelkich strojów damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście, dom zwany Rezlera Nr 85

Zwraca uwagę Pań uczących się, że nauka ta potrzebuje wiedzy i wyrobionego gustu kobiety! O na tylko wtajemniczyć może we wszystkie szczegóły mód ciągle zmieniających się.—Zważ i na to, że nauka kroju powinna być koniecznie połączona z praktyką, sama bowiem teorja choćby oparta na drukowanych dziełach do celu nie doprowadzi. — W zakładzie moim wykładaną jest nauka przezemnie napisana teorycznie i praktycznie, sposobem tak ułatwionym, że panie uczące się dla swojej przyjemności, po wzięciu kilku lekcyj krają suknie. Panie przyjezdne mogą być przyjęte ze stołem i mieszkaniem. 4—6—17303—

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

egzystujący dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 428 (41) obok Saskiego Hotelu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr (448 i 9).

81.

9—10 **wprost kościoła św. Anny.** — 14988 —

PANIENKI

dochodzące na Pensja, lub do Zakładów Gimnazjalnych, mogą znaleźć pomieszczenie w domu przyzwoitych osób, gdzie się zapewnia troskliwa opieka i w razie żądania lekcje muzyki i języka francuzkiego, przytem zapewnia się konwersacja francuzkiego, wszystko za wynagrodzeniem bardzo przystępnem. — Wiadomość ulica Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 6, od 1-ej do 4-ej po południu.

—18552—2—4

Cachous! Cachous!

Pigułki do odświeżania ust i usuwania nieprzyjemnej woni, jako to:

Cachou aromatyczne Ks. Alberta	pud	25.
Cachou aromatyczne Mawa	„	30.
Cachou for Ladies, Hoopera	„	35
Pastilles ambrosiques de Chio	„	75.

Nadeszły z Londynu do Perfumerji

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

—16443—10—12

KAPITAŁY:

3,000, 6,000 do 10,000 rsr.: są do wypożyczenia zaraz na pierwszy numer domu, lub po Towarzystwie w Warszawie. — Wiadomość w Agenturze ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22.

—18203—3—3

Ważne dla PP. Przedsiębiorców lub Fabrykantów.

PLAC 8184½ łok. kw., położony w centrum głównej ulicy Starej Pragi, już po obu stronach zabudowany mieszkalnemi domami, w obrębie którego **Jezioro,** dla tego też z placu nietylko domy frontowe mieszkalne, lecz oprócz tego fabryki, kąpiele lub inne zakłady urządzić można, do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami.—Wiadomość u właściciela placu tylko do 7-go t. m., ulica Elektoralna Nr 6, z frontu 2-gie piętro, mieszkania Nr 5, od godz. 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu; później z powodu czasowego wyjazdu właściciela zagranicę, proszę oferty składać pod lit. G. R. w Redakcji Kurjera.

3—3—18375—

Na wyprawy dla Pań.

Porcelana francuzka w wyższym gatunku, jako to: kompletne **Serwisy stołowe** w najnowszych fasonach, ozdobnie dekorowane i ze złotą obwódką i białe, oraz Serwisy z pół-Porcelany w znacznym wyborze. **Lustra** grube w ramach, urzędowej roboty, orzechowe, dębowe i mahoniowe; **Szyby** w rozlicznych gatunkach i rozmiarach do Okien wystaw i Lanszaftów w składzie **Szkła. Porcelany i Fajansu** przy ulicy **Podwal Nr 7,** z czem poleca się

Alexy Baytel.

3—3—17902—

PIANINO

używane, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania; **Fortepiany i Pianina,** do wynajęcia, w składzie J. Hinz, Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkiej. —18071—4—6

Lekcje Tańca

udziela się za umiarkowaną cenę. — Wiadomość w Zakładzie naukowym żeńskim, Nr 8, Karmelicka. —8304— —12

Magazyn Strojów i Sukień Damskich

M. Łagiewnickiej,

Nowy-Świat Nr 48, vis-a-vis p. Lewentala domu.

Po kilkon stoletniej praktyce jak i bytności w miastach zagranicznych, zawiadamiam Szanowne Damy, że już otrzymałam niektóre świeże jesienne kapelusze. Również wykonywa się Suknie i Okrycia spiesznie i z największą dokładnością, po cenach umiarkowanych, ze swoich i powierzonych materjałów. Oraz udziela się lekcje kroju sposobem najpraktyczniejszym. Staniki a nawet całe suknie mogą być tylko krajane i dopasowywane tak, że Szanowne Damy w wykończeniu nie będą miały wiele trudności. Formy papierowe rozmaite, gotowe dostać można. Jako w tym specjalna za akuratność takowych ręczę. 3—6—18356

WYPRZEDAŻ.

150 warkoczy gotowych na krepinach i bez, po cenach bardzo nizkich, z powodu zmiany interesu. — **Ulica Podwal Nr 7, w zakładzie Fryzjerskim**

O. Fütterer.

3—3—18359—

Mieszkanie dla Panien

uczęszczających do zakładów naukowych, przy obywatelskiej rodzinie, ze wszelkiemi wygodami, opieką, konwersacją i pomocą naukową na żądanie, może być i **Pokój osobny.**— Ulica Bracka Nr 17, mieszkania Nr 1.

—16719—12—12

Młoda, wykształcona Niemka,

poszukuje lekcji konwersacji.—Łaskawe oferty pod lit. A. B. C, uprasza się składać w Redakcji Kurjera. —18126—3—3

Jest do odstąpienia **w dobrym punkcie** i pod korzystnemi dla nabywcy warunkami

Handel Win
i
Towarów Kolonjalnych

lub też samo tylko urządzenie takowego. Bliższa wiadomość w tymże handlu, przy rogu ulic: Świętojańskiej i Zapiecka, pod Nr. 1/10.

—15805—6—6

Zakład fabryczny specjalny,

wyprzedaje Krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba kilku **Chłopców** na praktykę, do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich.—Ulica Bednarska Nr 13.—**P. Majchrzak.**—15636—3—3

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 15 (27) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Kancelarji Dyrekcji Teatrów licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawie na lat trzy od dnia 1 (13) Października r. b., dochodu z kloak w oficynie gmachu teatralnego Nr 474/5, tudzież z miejsc ustępowych przy amfiteatrze, galerji i paradyzie teatru Wielkiego istniejących, od summy rs. 150 rocznie. Do deklaracji dołączonym być ma kwit Banku Polskiego na złożone vadium rs. 45 wynoszące. Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów do godziny 12 w południe dnia 15 (27) Września r. b., na papierze stemplowym ceny kop. 60, wedle następującej formy: W skutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z d. 22 Sierpnia (3 Września) 1879 r. Nr 840, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wydzierżawić na lat trzy, poczynając od dnia 1 (13) Października 1879 roku, dochód z kloak w oficynie gmachu teatralnego Nr 474/5, tudzież z miejsc ustępowych przy amfiteatrze, galerji i paradyzie Teatru Wielkiego istniejących i płacić za takowe summę (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit Banku Polskiego na złożone vadium rs. 45 załączam. Mieszkam w Warszawie pod Nr N. N. Pisałem dnia N. N. miesiąca N. N. 1879 roku. Podpisać Imię i Nazwisko. Warunki licytacyjne przejrzeć można codziennie w biurze Dyrekcji Teatrów.

2—3 — 18177 —

Święto-Krzyzka Nr 16 (nowy).

Magazyn Ubiorów Męzkich

S. STĘPIŃSKIEGO I SKROBOTA

dawniej

J. BUTKOWSKIEGO

poleca Szanownej Publiczności **Wielki zapas garderoby męzkiej** tak z krajowego jak i zagranicznego materjału, oraz wykonywa wszelkiego rodzaju obstalunki z możliwym pośpiechem i elegancją tak z własnego jak również powierzonego nam materjału i po nader niskiej cenie. Z czem się polecaja Szanownym kundmanom **S. STĘPIŃSKI I SKROBOT.**

3—3 Święto-Krzyzka Nr 16 (nowy). —16346—

Ś-to Krzyzka Nr 16 (nowy). Ś-to Krzyzka Nr 16 (nowy).

NOWY-ŚWIAT

Ner 38. **M. PIASECKA A. GRABOWSKA** Ner 38.

BUCIKI JESIENNE I DZIECINNE.

2—6 — 18554 —

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5—0 — 17836 —

Panowie!

Kupcy i Fabrykanci z Królestwa, Agenci, Komissanci i Reprezentanci Domów Zagranicznych

wszelkiej branży, pragnący znaleźć pewny, wielki i korzystny zbyt swoich towarów, na pierwszych rynkach handlowych Rossji, raczą dla bliższego porozumienia, zgłosić się osobiście, lub piśmiennie przesłać swe offerty do kantoru

„Commerce Russe."

Chmielna Nr 35 6—6 - 16798 —

Wagi decymalne. ulica CIEPŁA **Nr 6.** Meble ogrodowe.



Fabryka ... i Mebi i żelaznych ... ego
W WARSZAWIE, **ulica Ciepła Nr 6.**

Poleca wielki wybór łóżek żelaznych, które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych, poręczając **za dobroć** takowych.

Składy główniejsze w Warszawie: w fabryce przy ulicy **Ciepłej Nr 6,** w sklepie **L. Tarnowskiego,** Czysta Nr 6. **F. Trelle.** Nowy-Świat Nr 76, u **Zjednoczonych ślusarzów,** Bielańska Nr 12. 12—12 — 17328 —

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI

wszelkiej odzieży, obówia, kapeluszy i rękawiczek
Graniczna Nr 6, dom Hordliczki.

1. **Reparuje** garderobę męzką, wywabia plamy, ceruje.
2. **Uskotecznia** wszelkie reparacje starego obuwia, naprawia obcasy, podszywa z wierzchu, w ogóle nadaje pozor nowości i elegancji i możność służenia do dalszego użytku.
3. **Pierze** sposobem zagranicznym rękawiczki.
4. **Prasuje,** odświeża i fasonuje kapelusze.
5. **Przyjmuje bieliznę męzką do naprawy.**

Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

Nadto dla wygody publiczności, każden z posłańców posiadać będzie książeczkę, do której dający rzeczy do Zakładu, będzie mógł zapisywać wszystkie żądania i adres.—Za danym kwitem przez posłańca, odebrać swoje rzeczy będzie można z Zakładu.—Jeżeli robota przewyższa 75 kop., Zakład ponosi koszt posłańca tam i na powrót. 12—12 — 16606 —

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI. ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. Rożański



poleca **Obicia** papierowe krajowe, francuzkie, angielskie i niemieckie, w najświeższym guście od najniższych cen. **Rolety i Żaluzje** do okien, oraz **Ceraty** wszelkiego rodzaju.

ULICA DŁUGA, Nr 30,

wprost Hotelu Polskiego.

5—12 — 17880 —

Magazyn Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

ulica Senatorska Nr 17.

Otrzymał w wielkim wyborze **świeże jesienne Regenmantle, Paltoty i Okrycia,** od cen 12 rubli począwszy. 5—6 — 17969 —

Fabryka oraz Magazyn gotowych Mebli

Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres stolarski wchodzące.	**M. B. Imbryczka** **ul. Elektoralna dom Rappla Nr 20.** Dobór **Mebli** dokładnej dokładnej roboty w najświeższych fasonach. **Ceny nader nizkie.** Tamże wynajem krzeseł na bale i wieczory.	Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres tapicersko-dekoracyjny wchodzące. 4—26 —18007 —

Do sprzedania

Maszyna parowa,

o sile 8-miu koni, wraz z transmisją i pasami, oraz **Mieszkanie fabryczne,** do wynajęcia.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 60, u właściciela domu. —18081—2—4

Żądanym jest

KAPITAŁ

na hypotekę domu w Wazszawie, około

40,000 rs.

Są do zbycia summy 4000 i 8000 rubli dobrze lokowane. Nadto jest do sprzedania barłze procentujący **Interes fabryczny** w blizkości Warszawy położony.

Wiadomość i warunki Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodow na prawo od 10 do 12 i od 5 do 7. 4—6 — 17766 —

Aleksandra Hecker

przełożona pensji wyższej żeńskiej w Włocławku,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z początkiem roku szkolnego, otwiera **klassę 5-tą**. Zapis uczennic do pięciu klass, oraz klassy wstępnej, dla pensjonarek i przychodnich, trwać będzie od 15 do 31 Sierpnia. Lekcje zaś rozpoczną się 1 Września r. b.—Przytem nadmienia się, że w roku przyszłym zostanie otwartą **klasa VI.**

6—6—16163—

Młoda Osoba

dystyngowana, mówiąca po francuzku i po niemiecku, posiadająca wysoką muzykę, życzy sobie znaleźć odpowiednie zajęcie; jako osoba do towarzystwa dorosłym panienkom, lub osobom wyjeżdżającym za granicę (gdyż już sama podróżowała), lub też jako dazorująca w jakim wielkim zakładzie. Chcący się porozumieć raczą adresa zostawić w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. **T. Z.**

2—2 — 18585 —

SAPHIRYNA

płyn do farbowania włosów.

Ulepszony pod względem trwałości; flaszki znacznie większe, a głównie że nieszkodliwy, gdyż przez Urząd Lekarski m. Warszawy chemicznie rozebrany i jako **niezawierający żadnych szkodliwych zdrowiu substancji uznany,** przez co zasługuje na pierwszeństwo **przed** wszelkiemi innemi zagranicznemi, zawierającemi siarkę i ołów, **podsiarczan ołowiu,** lub metaliczny ołów, przy używaniu **których** powstać mogą objawy chorobliwe **w formie** zatrucia chronicznego.

Saphirynę dostać można **w różnych odcieniach,** głównie u podpisanego, **także** w składzie aptecznym Mrozowskiego, Miodowa **Nr** 6, po cenie rs. 1 kop. 20.

D. FRENKIEL
Swiętojerska Nr 11.

4—0 — 15057 —

Ważna wiadomość

dla Zakładów Stolarskich.

Po dziesięcio-letniej praktyce **w składach** fornierów i drzewa zagranicznego, otworzyłem pod własną firmą skład fornierów i drzewa zagrnicznego, przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Szkolnej pod Nr Nr 26.

Przebywszy w Paryżu i Hamburgu **przez** tygodni sześć, sprowadziłem wielki wybór ze wszystkich gatunków fornierów i **drzewa** zagranicznego, które **sprzedaje po cenie jak** najumiarkowańszej. 6—6—15476—

Będąc przez lat wiele **starszą** Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

i **do prania** i do **reperacji,** do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**

U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—



Magazyn wypraw,

Skład płócien, bielizny i pościeli

cesarsko-królewsko austrjackiego nadwornego dostawcy

Juljusza Henel dawniej C. FUCHS

W WROCŁAWIU,

obok Ratusza (Am Rathhause) Nr 26.

poleca swe w całych Niemczech znane artykuły tak w bieliźnie jako też i w haftach, w gatunkach rzetelnych

całkowite wyprawy,

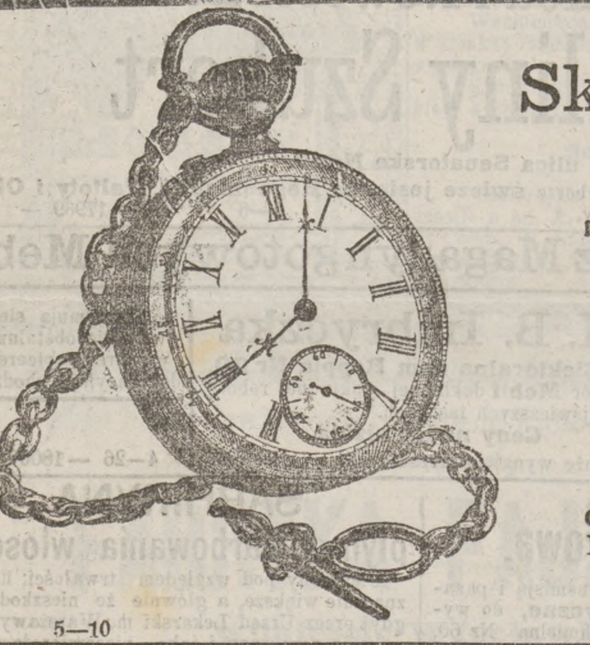
starannie, czysto wyprane, bielone, apretowane i pięknie związane, jako też podług najnowszych wiedeńskich wzorów znaczone. Niezrównane co do eleganckiego kroju i starannego szycia. Próby, illustrowane katalogi, jako też kosztorysy przesyłają się na żądanie **bezpłatnie i franco.**

Ponieważ mieszkam w samym środku szlaskiego przemysłu płócien, i jestem zarazem fabrykantem większej części artykułów w mym składzie się znajdujących, przeto mogę Szanownej Publiczności dostarczać rzetelny tylko i wyborowy towar, gwarantując za jego trwałość. Nasze modele własnego pomysłu uznane zostały przez najznakomitsze dzienniki mód za najpraktyczniejsze.

Największy wybór szląskiej stołowizny na 36, 24. 12, 8 i 6 osób w drelu, Jaquard i adamaszku.

Eleganckie nakrycia stosowne do używania przy śniadaniach, do kawy, herbaty i polowań, tak biał jako i kolorowe, również stołowizna z herbami.

Skład rosyjskich, amerykańskich, wiedeńskich i angielskich ręczników. 5—0 — 16171 —



NAJWIĘKSZY W KRAJU

Skład Zegarów i Zegarków

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 412a (9) w Warszawie.

Poleca: **Zegarki złote i srebrne** od najtańszych do bardzo kosztownych.
„ **Dewizki i łańcuszki złote i srebrne** najnowszych fasonów.
„ **Zegary ścienne** od rs. 5 za sztukę do bardzo bogatych regulatorów,
„ **Zegary stołowe, kominkowe, biurkowe, budziki, illuminatory** i t. p. w wielkim wyborze.

Gwarancja za każdą nową nabytą sztukę.
Magazyn przyjmuje **do reperacji** wszelkiej konstrukcji zegary i zegarki z poręczeniem.

Ceny nizkie stałe.

5—10 — 16327 —

KAROL SMOSARSKI

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 1-szym Czerwca r. b. nabyłem **Zakład Fryzjerski** egzystujący od **lat 36-ciu** przy rogu ulic **Długiej i Bielańskiej pod Nr 43 nowym.**

Zakład urządziłem z wielkiem komfortem, **Salon** wyłącznie do czesania **Dam i Salon** drugi dla Panów, do **strzyżenia, fryzowania i golenia**, oraz maszynę do czyszczenia głowy z łupieżu, przytem zaopatrzyłem się w znaczny wybór wyrobów z włosów, jako to: **Koki** fantazyjne, **Loki wieczne** tak zwane krauzowane, **Koki puklowe, lokowe i warkoczowe, Warkocze** z samych włosów jako też i na krepinie, **Kaszwole, Peruki** damskie i męzkie, **Tupetki djademy, loczki grzywki podkładki** krepowe, i t. p. Wszystko to posiadam w różnych pięknych kolorach i sprzedaję po nader umiarkowanych cenach.

PERFUMERJA I GALANTERJA

Wszelkie roboty i obstalunki wchodzące w zakres Fryzjerski, tak ze swoich jako też z powierzonych miwłosów wykonywam z akuratnością i sumiennością. Przyjmuję zamówienia na czesanie dam miesięcznie po domach.

Przy nowo nabytym swym interesie aby dogodzić wymaganiom W. W. Pań i Panów powiększyłem liczbę pracujących Subiektów do **dwunastu** osób, uzdolnionych w każdej gałęzi swego zawodu, a specjalnie do czesania **Dam i Panów**.

Zakład egzystujący od lat tylu cieszył się zawsze dobrym powodzeniem, mam przeto nadzieję że przy chęciach, staraniu i pracy zdołam powiększyć swoją klientelę.

Do zakładu mojego potrzebuję **kilku Uczniów.**

Z uszanowaniem, **Karol Smosarski.**

Mam honor donieść Szanownym Paniom, iż z dniem 1 Sierpnia r. b. przeniosłem się z Zakładu p. Pochoreckiego, u którego pracowałem przez lat **ośm, jako specjalnie Fryzjer Damski,** do Zakładu wyżej wspomnionego.

Z szacunkiem

Eugenjusz Plichta, specjalnie Fryzjer Damski.

3—3 — 17326 —

ZAKŁAD FRYZJERSKI

KAROL SMOSARSKI

Z PARYŻA

500 tuzinów 500

Kołnierzyków Męzkich

w **18-stu** najświeższych fasonach

Mankiety męzkie

cienkie webowe poczwórne w **12-stu** modnych fasonach

Krawaty Paryzkie

męzkie i damskie w kolorach najmodniejszych **w wielkim wyborze**

nadeszły do składu bielizny

J. Nathanbluta

Nr 22. Senatorska Nr 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

2—8 — 18208 —

Stancja dla Uczniów

u Nauczyciela gimnazjum 5-go, zamieszkałego przy ulicy Złotej Nr 13a.—Wiadomość na miejscu, rano do godziny 9 i po południu od 3 do 5. 4—4 — 15894 —

Poszukuje się obeznanego kupca z kaucją, któryby chciał zamieszkać w handlach wiktuałów i wódek zaraz lub od 8-go Michała na Nowej Pradze przy Fabryce Lilpop i Rau, albo na Brudno przy kolei Nadwiślańskiej. Warunki korzystne. Bliższa wiadomość na ulicy Twardej Nr 5, mieszkania Nr 6 o godzinie 4 po południu co dzień. 5—6 — 18255 —

Korzystny Interes!

Z przyczyny wyjazdu jest do obstąpienia w każdej chwili interes przemysłowy, przynoszący 100% nieryzykowny, w pełni rozwoju; do nabycia, potrzeba 6000 rs.

Wiadomość ulica Grzybowska Nr 44, rano do 9 godziny i od 3 w południe do 6 wieczorem. Mieszkanie stróż wskaże.

3—3 — 18414 —

Dla uczącej się młodzieży

Dzienniczki szkolne po kop. $7\frac{1}{2}$ **Tornistry** skórzane od rs. 2; **Kajeta, Pióra Ołówki** i wszystkie materjały **piśmienne** i **rysunkowe** po cenach najtańszych, ma zaszczyt polecić

Skład Papieru, Galanterji Porfum i Cygar

Wandy Zagrabińskiej

(dawniej Bolcewicz)

41. Nowy-Swiat 41.

Utrzymującym pensjonaty odstępujd rabat.

12—12 — 17027 —

Pozostawiono do sprzedania

PIANINO,

oraz **Skrzypce** włoskie i dwoje drugich Skrzypiec wyzszej wartości, a także Wiolonczella. Ulica Złota Nr 13, mieszkania 9.

3—3 — 18570 —

Skład Zegarków i Zegarów,

Magazyn wyrobów złotych, oraz **pracownia zegarmistrzowska W. Konopnickiego** z dniem 1 Spierpnia przesiesiony na ulicę **Nowy-Świat Nr 35**, z Elektoralnej Nr 1 wprost Banku Polskiego, gdzie egzystował lat 10 ciesząc się względami i zaufaniem Szanownych Kundmanów mam nadzieję że i nadal pod nowym adresem zaszczycać mnie bądą swemi zleceniami, a zadaniem mojem będzie pod każdym względem wywiązywać się z całą akuratnością i sumiennością. Przytem nadmieniam że Zegarki i Zegary oddane do reparacji przed przeniesieniem zakładu odebrane być mogą tylko pod nowym adresem. **W. Konopnicki.**

2—3 — 18536 —

Szafy kassowe

OGNIOTRWAŁE

z ulepszonemi zamkami, różnych systemów są do sprzedania

w Składzie Machin

A. Muszyńskiego

40. Krakow.-Przedm. 40.

2—3 — 18387 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Августа 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 204.

Dnia 13 września 1879 roku. *Sobota.* *Dnia 1 (13) września 1879 roku.*

BLUSZCZ,

PISMO TYGODNIOWE ILLSTROWANE

dla kobiet,

wychodzić będzie w przyszłym kwartale pod dotychczasową Redakcją i na tych samych warnkach.

Treść pisma Bluszczu stanowią:

Artykuły o wychowaniu i życiu rodzinnem, poezje, dramata, powiesci, korrespondencje z kraju i zagranicy. Dział krytyki. Przeglądy ze społecznego zycia Warszawy. Sprawozdanie z dziedziny sztuki plastycznej. Rozbiory muzyczne. Przeglądy teatralne. Wiadomości z medycyny popularnej. Wiadomości z nauk przyrodzonych. Zyciorysy znakomitych ludzi.

Przy tem piśmie wychodzi:

Dodatek obejmujący dział robót kobiecych, gospodarstwa domowego.

Mieści w sobie w ciągu roku przeszło 1200 na świeższych wzorów wszelkiego rodzaju ubiorów, jako to: **sukień, okryć, czepeczków, kapeluszy, robót ręcznych, oraz czesania głowy.** Tablice kroju dołączają się co drugi numer.

W piśmie tem drukują się obecnie:

PANI BOREJSZYNA,

powieść przez Zbigniewa.

Kamienica Schillingów,

powieść przez Marlittę,

autorkę „Pamiętników Starej Panny,“ przekład **J. M.**

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą **początki obu powieści za dopłatą kop. 50,** tak w Warszawie jak i z przesyłką.

Wydawca nadmienia, że Wzory ubiorów i robót zamieszczane w **modnem piśmie paryzkim, najbardziej rozpowszechnionem pod tyt.:**

MODE ILLUSTRÉE,

jednocześnie i li tylko w Bluszczu są podawane.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie:		**Z przesyłką na prowincji i w Cesarstwie:**	
miesięcznie	kop. 50	**kwartalnie**	rs. 2 kop. 50.
kwartalnie	rs. 1 kop. 80	**półrocznie**	rs. 5
półrocznie	rs. 3 kop. 60	**rocznie**	rs. 10
rocznie	rs. 7 kop. 20		

Na żądanie prenumerator otrzymywać może, prócz zwykłych dodatków obejmujących **Wzory ubiorów i robót**, jeszcze przy każdym numerze **Modę kolorowaną** (52 w ciągu roku) i **co miesiąc formę z papieru (Zefiry).** za dopłatą w Warszawie miesięcznie kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 50, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6.

W Warszawie u Wydawcy Bluszczu, ulica Nowy-Świat Nr 1250 (nowy 55), oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism periodycznych.

Michał Glücksberg,
Wydawca.

1—2 — 18787 —

Potrzebne są zaraz

P A N N Y,

uzdolnione i do nauki, do sukień. — Wiadomość: Niecała Nr 3, mieszkania 8.

—18809—2—3

Żądaną jest

Panna-Służąca na wieś,

kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny i czesania —Wiadomość w hotelu Krakowskim, szwajcar wskaże mieszkanie. —18817—2—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona w kroju, do pracowni L. K., przy ulicy Chmielnej Nr 8.—Tamże jest do sprzedania **duże Lustro,** w złoconych ramach i duży **Kufer** podróżny. —18804— 2—3

Une Parisienne

dans l'âge mûr désire trouver auprès d'une famille, au centre de la ville, une chambre séparée, pour une heure chaque jour. Laisser son adresse rue Wierzbowa Nr 4, dépot de thé.

—18431—4—4

Na skutek licznych żądań

W „DRUGIEJ CZYTELNI“

JANA JELEŃSKIEGO,

Graniczna Nr 9,

za dopłatą

25 kop. miesięcznie

urządzonym został abonament

KSIĄŻEK NIEMIECKICH,

złożony z najświeższych powieści wyborowych.

Abonenci Czytelni przy ulicy Nowy-Świat Nr 4, mogą również w razie żądania korzystać z książek niemieckich. 1—3—18639—

Z początkiem Października 1879 r. wychodzić będzie pismo p. n.

SALON PARYZKI,

poświęcone zarówno dla najwykwintniejszych salonów, jak domów średniej zamożności, oraz pracowni osób zajmujących się nauką kroju i szycia lub robotą ubiorów damskich. Wydawca, autor znanej z licznych wydań i przekładów na obce języki „Najnowszej i najpraktyczniejszej metody kroju i patronów“, właściciel zakładów nauki kroju w Warszawie, Krakowie i Lwowie, bawił czas dłuższy w Paryżu, dla zbadania wszystkich wychodzących tam żurnali i zawiązania stosunków z fachowymi współpracownikami. Wskutek tego **Salon Paryzki** będzie jedynem pismem polskiem, czerpiącem ryciny **bezpośrednio od najpierwszych firm paryzkich,** a co do technicznej części **redagowanem przez specjalistę w najnowszy i ułatwiający sposób.**

Pod względem obfitości i doboru rycin, jako też ceny, **Salon Paryzki** stanie śmiało do konkurencji z wszelkiemi wydawnictwami tego rodzaju.

Salon Paryzki wychodzić będzie w dwóch wydaniach, stanowiących każde osobną całość z odmiannemi rycinami.

I. Wydanie dwutygodniowe polskie.

Każdy numer tego wydania, wychodzącego dwa razy na miesiąc, stanowić będzie 1) Arkusz rycin, wykonanych i odbijanych w Paryżu najnowszych ubrań damskich i ich części składowych, ubiorów dziecinnych, fryzur, robót ręcznych i t. p. 2) Rycina kolorowana lub kredkowa w dużym formacie. 3) Wielka tablica krojów, ułożonych w sposób najpraktyczniejszy i najnowszy, zamiast której dawane będą naprzemian kroje natnralnej wielkości, wycinane z bibułki. 4) Najmniej arkusz tekstu, zawierającego opis techniczny rycin i rysunków, oraz **część literacką,** zostającą pod kierownictwem osobnej redakcji.

Cena tego wydania w Warszawie rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 70. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3 kop. 25.

II. Wydanie kolorowane polsko-francuzkie.

Każdy numer tego wydania, wychodzącego raz na miesiąc, stanowić będzie: 1) Wielka rycina kolorowana, zawierająca kilkanaście do dwudziestu kilku figur. 2) Wielka litografowana tablica krojów, zastósowanych do figur podanych w rycinie, z dodaniem form naturalnej wielkości, wycinanych z bibułki. 3) Arkusz tekstu w języku polskim i francuzkim, zawierający opis rycin i rysunków, kronikę mody i gospodarstwo dowe. Nadto dodawane będą w różnych formatach wzory fryzur, kapeluszy, ubrania dziecinne i robótki ręczne. Z początkiem każdego półrocza wychodzić będzie **najwspanialszy numer sezonowy,** zawierający taką ilość figur, że sam jeden będzie mógł służyć na cały sezon.

Cena tego wydania: w Warszawie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 9 kop. 50, półrocznie rs. 4 kop. 75. Pojedyńczy numer sezonowy rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 25. Następne numera kop. 60, na prowincji kop. 70.

III. Numer sezonowy rozsyłanym będzie w rulonach.

W Salonie Paryzkim prowadzoną będzie systematycznie **nauka kroju**, o ile to w piśmie czasowem jest możebne, interesem jest zatem samych Czytelniczek wnosić przedpłatę na **pismo zaraz od początku wychodzenia, czyli od chwili wyjścia niniejszego prospektu.**

Cena ogłoszeń za wiersz druku petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce w każdej edycji za każdorazowe ogłoszenie kop. 5.

Przedpłatę wnosić na to można w Administracji **Salonu Paryzkiego** w Krakowie ulica Reformacka l. 254, I-sze piętro, u wydawcy Ks. Głodzińskiego w Warszawie, ulica Miodowa Nr 1 i we Lwowie, ulica Halicka Nr 14, tudzież we wszystkich księgarnich.

Uprasza się o dokładne i wyraźne napisanie adresu.

Ksawery Głodziński, wydawca.

1—6 —18759—

Polski Skład. ul. hr. Berga 11.—Nici.—Jedwabie.—Wełny.—Włóczki.—Point lace i t. p. przybory do robót damskich.—Drobna galanterja.—Praktyczne podarki.—Portmonetki po cenach fabrycznych. —111065—

KURJEREK KSIĘGARSKI
Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja Senatorska 22.

Książki otrzymane w m. Sierpniu r. b.:

Bocquel E. Rozmowy francuzkie. Wydanie XII, rs. 1.

Dębicki Wł. M. Biesiada u miljonera rzymskiego za czasów Nerona, rs. 1.

Emerzon Ralf Waldo. Roboty i dnie, przełożył F. J. Rola, 15 kop.

Gargulski Stanisław. Grammatyka języka polskiego dla użytku młodzieży, 35 kop.

Gondek ks. Feliks. Siedm grzechów głównych. I. Pycha. Wydanie drugie, 25 kop.

Günsberg dr Rudolf Podręcznik o wyrobie spirytusu 2 części z drzeworytami w tekscie. rs. 8.

Hofman Fr. Praca a złoto, opowiadanie dla młodych moich przyjaciół, 35 kop.

Hołowiński Wacław. Zasługi Kopernika dla cywilizacji. Studjum, 40 kop.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak dotąd nieogłaszane, sięgające do roku 1400, wydany staraniem towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, tom III-ci, lata 1350 do 139?, rs. 5 kop. 40.

Madeyski Edward. O potrzebie zreformowania dotychczasowego szczepienia ochronnego od ospy, z projektu powszechnego szczepienia wprost z krów. 50 kop.

Martyński ks. Sebastyan. Obrzędy święte kościoła rzymsko-katolickiego 50 kop.

Molicki Antoni dr. Wykład systematyczny tagmatologji to jest nauki o porządku istności, rs. 2.75.

Nowina Roman. W starym piecu djabeł pali, przysłowie dramatyczne w 1 akcie 40 kop.

Okoński W. O życie. I Damian Capenko. II, Chawa Rubin. III. Karol Krug. (Przedruk z Niwy) 50 kop.

Saint-Georges. Małżeństwo księcia. Powieść 75 kop.

Schmid ks. Krysztof kanonik. Dziewięćdziesiąt powiastek dla dzieci, spolszczonych, przez Jana Chęcińskiego. Z 8-ma rycinami, wydanie 3 cie, 90 kop.

Świderski Paweł. Ćwiczenia niemieckie, 45 kop.

Szujski Józef Kilka uwag o dziejach Polski w zarysie Michała Bobrzyńskiego 40 k.

Wiedmann dr. Oskar. Choroby serca i tętnic, rs. 1 kop. 90.

Zaccone Piotr. Walka o imię, powieść. Przekład Józefa B. Sliwowskiego, (dwa tomy w jednym), 90. 1—1 — 18579

Przyroda i Przemysł.

Tygodnik papularno-naukowy.

Nr 11

zawiera:

Fauna ornitologiczna Ameryki zwrotnikowej, przez Wład. Taczanowskiego, kustosza gabinetu zoologicznego przy uniwersytecie Warszawskim (ciąg dalszy). — Magnetyzm zwierzęcy i jasnowidzenie, przez D-ra Jana Stellę Sawickiego. — Z dziedziny Fizyki podał Aleks. Thieme, Nauczyciel matematyki w szkołach publicznych. — Handel świeżem mięsem amerykańskiem. — Filozofia i badania przyrodnicze streścił dr Józef Baranowski.—Kronika: Żółw sędziwy —Wyprawa grenlandzka.— Posąg astronoma Arago. — Handel z Syberją. Drzewa chinowe na wyspie Réunion.—Profesor Lamont. — Towarzystwo geograficzne niemieckie. — Nowe Muzeum. — Protektorowie nauki. — Piąty zjazd archeologów rossyjskich. Badania przyrodników japońskich. — Gniazdo w wagonie.—Australja.—Przypływy i odpływy podziemne. — Wypadki na drogach żelaznych.—Burza gradowa.—Skóra rekina.—Wybuchy błotniste Etny.—Wiek mrówek.—Nowe kopalnie złota. — Porozumiewanie się z balonem.—Giesecke. — Oświetlenie elektryczne.— Bibljoteka paryzka.—Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjm Warszawskiego. — Bibliografia. — Ogłoszenia. — Od Redakcji. 1—1—18650—

Syndycy Tymczasowi
Massy upadłości M. Lindenbaum,

podają do publicznej wiadomości, iż na mocy zezwolenia wierzycieli i upoważnienia Sędziego Komisarza w dniu 4/16 Września r. b. o godzinie 2-ej po południu, sprzedawać będą przez publiczną licytację, przy ulicy Leszno w domu Nr 9 odbyć się mającą, następujące przedmioty: 1) srebra 84 próby, a mianowicie: łyżki, łyżeczki, noże, widelce, czerpaczki, kubki i t. p., 2) Chustki i szaliki damskie jedwabne i wełniane.

M. Bedlicki, D. Perlmuter.

—18776—2—3

OSOBA

która wynajęła mieszkanie w dniu 7 Września r. b. w domu Nr 27, przy ulicy Rybaki, pokój z kuchnią za rs. 10 miesięcznie; raczy się zgłosić do wynajmującej w interesie własnym. 2—3—18742—

Gospodyni wiejska

znająca się na kuchni, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do dóbr w blizkości Warszawy.—Wiadomość pod Nr 12 przy alei Ujazdowskiej, mieszkania Nr 6, z głównych wschodów, w godzinach rannych od 9-tej do 12-tej. 2—3—18784—

Potrzebną jest

PANNA

do bielizny, umiejąca szyć na maszynie i do nauki Panienki. — Krakowskie-Przedmieście, dom Reezlera, Nr 85, mieszkania 10, trzecie piętro od frontu. —18671—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

do **kwiatów**, kompletnie uzdolnione i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość od godz. 10 rano do 5 po południu, w mieszkaniu W. Grabowskiej, Trębacka Nr 4, piętro 1-sze.—stróż wskaże. —18428—3—3

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności Izraelskiej że **Synagoga na Nalewkach**, w domu Kralla, podczas świąt nadchodzących, otwartą będzie jak zwykle, odprawiać się w niej będą uroczyste nabożeństwa. Życzący sobie zamawiać odpowiednie miejsca, zechcą się zgłosić do lokalu tejże synagogi codziennie z wyjątkiem sobót, od godziny 4-ej do 6-ej po południu.—**F. Weishoff** Kontor.

—18592—3—3

Potrzebną jest do 8-letniej panienki

Guwernantka Izraelitka,

z patentem gimnazjalnym i mówiąca po franku.—Żórawia Nr 1, mieszkania 16.

—18747—2—2

On demande de suite, pour tout l'hiver, un appartement meublé avec Cuisine,

pour une famille Française.

Adresser à la Chemcellerie du Consulat Général de France, rue Mazowiecka Nr 16, de 11 à 2. —18575—3—3

Człowiek młody,

z **Galicji**, obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych, posiadający gruntownie język niemiecki i polski, poszukuje stosownego zatrudnienia **zaraz**, za miernem wynagrodzeniem. - Wiadomość przy ulicy Pięknej Nr 5030 (Grand hotel de Varsovie), pod Nrem 53, drugie piętro; od godziny 9 do 12 przed południem. —18467—3—4

RZĄDCA

przybyły z Pruss, władający językiem polskim, zarazem i Gorzelany, który pracował przez lat 17, szuka w podobnem gospodarstwie zajęcia; gdyby z W-nych Właścicieli dóbr takowego potrzebowali, zechcą adres złożyć w Redakcji niniejszego pisma pod lit. J. F. N. 43. —18460—3—3

Młoda Nauczycielka,

pragnie udzielać lekcji na godziny lub też korrepetycji.— Adres: Zielna Nr 22, mieszkania 14, drugie piętro. —18547—2—3

MEBLE

kosztowne, eleganckie, zupełnie świeże do 3-ch pokoi, do sprzedania razem lub pokojami, z odstąpieniem 15% od ceny kosztu.— Wiadomość u Teofila Rybińskiego, urzędnika kontrolnej pałaty.—Ulica Nowy-Świat Nr 14. Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży większego majątku ziemskiego — na bardzo korzystnych dla kupującego warunkach.

2—3—18362—

Magazyn Bławatny

Leopolda Falęckiego,

W RESURSIE OBYWATELSKIEJ

na obecną porę otrzymał:

Aksamity od rs. 2 za łokieć; **Kaszmiry** od kop. 75 za łokieć; **Chustki Himalaja** od rs. 10 za sztukę; **Kołdry** wełniane od rs. 4 za sztukę; **Flanele** na suknie i okrycia od rs. 1 za łokieć; **Materje** jedwabne i **Aksamity** czarne i kolorowe, **Fulary, Welwety** w wielkim wyborze, Towary wełniane na suknie; **Rypsy** na salopy, **Firanki, Satyny, Drelichy, Barchany** białe i kolorowe i inne towary, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

1—6 — 18833 —



Główny Skład Wapna Sulejowskiego
FELIKSA MAJEWSKIEGO

Sort 1-szy, jakiego w kraju nikt nie posiada

Żelazna Nr 13

Mam honor donieść osobom interesowanym, że w chęci zadość uczynienia zwiększonym zapotrzebowaniom, pobudowałem Fabrykę Wapienną w Piotrkowie przy Stacji Towarowej drogi żel. W. W. i kamień w stanie surowym wydobywany z kopalni Sulejowskiej, przewożonym jest do Piotrkowa, tamże wypalany, tak że w 12 ście godzin po wypaleniu. Wapno na składzie moim w Warszawie, już się znajduje. Ważną więc zaletę Wapna z mej fabryki stanowi **świeżość,** obok znanych jego przymiotów: że tak w murze, jak tynku nie pęknie, gdyż nie posiada w sobie marglu, gliny, piaskowcu, kamieni, tylko zawiera wyłącznie czystą masę wapienną, przez co i wydajność jego jest daleko większą jak wszelkich innych gatunków bo np. do 1000 cegieł muru wychodzi wapna mego $1^2/_3$ do $1^1/_2$ korca, a nie jak innych od 2 do $2^1/_2$, a nawet i 3 korcy; przyczem wieloletnie doświadczenia w fabrykach chemicznych, cukrowniach, hutach, garbarniach, mydlarniach i t. p. znakomitą siłę jego w użyciu chemicznym wykazały.

Piec Hofmanoski najnowszej konstrukcji (jakiego u nas w kraju nikt do wypalania wapna nie używał)i najlepszy w kraju gatunek łomów wapiennych; wszelką ze mną konkurencje pod względem cen i dobroci materjału, czyni nie możebną.

Polecając się łaskawym względom, **F. MAJEWSKI**,

1—6 — 18889 -

Egzystujący od roku 1869
Skład Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów
ALBERTA GLAESER,

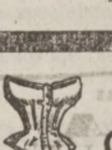
przy ulicy **Długiej pod Nr 17**, w domu dawniej p. Koelichena, z dniem 30 Sierpnia r. b., przeniesiony został na **ULICĘ NOWOLIPIE Nr 15**, wprost Skweru.

Jak dotąd, tak i obecnie w nowym lokalu handel ten zaopatrzony jest we wszetkie gatunki **Win Szampańskich, Węgierskich, Francuzkich, Reńskich i Hiszpańskich—Porter angielski oryginalny i sciągany, Stary Rum Jamajka i Arak de Goa. Likiery, Wódki i Piwa** różne krajowe i zagraniczne, **Oliwę prowancką** najprzedniejszą, **Musztardę, Kapary, Sardele, Sardynki, Śledzie pocztowe, Kawior** i t. p. Oprócz tego Handel powyższy zaopatrzony jest **we wszystkie towary Kolonjalne** jako to: **Cukier** w głowach rąbany i rżnięty na maszynie, **Mączkę** fabryczną i maszynową, **Herbatę, Kawę, Rodzenki** i t. d., wszystko w gatunkach wyborowych i po cenach najprzystępniejszych.

Uzyskawszy w ciągu dziesięcio-letniej egzystencji względy Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że i w nowym lokalu takowemi zaszczyconem zostanę, a staraniem moim będzie uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom, zapewniając rzetelną i rychłą usługę, przy możliwie nizkich cenach.

Przy tymże handlu Kantor wszelkich pism perjodycznych.

1—6 —18827—



Największa w kraju Fabryka
GORSETÓW.



Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami rs. 4 do 12; w najlepszym i gustowniejszym wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem
Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse.

Fabryka w Warszawie: Świętokrzyzka Nr 24.

1—10 —18819—

Kilka Panien

uzdolnionych, kilka podręcznych do kwiatów, oraz kilka do liści, potrzeba zaraz.—Baranowska, Nowy-Świat Nr 24. —18924—1—3

PANNA

do szycia krawieczczyzny, potrzebną jest zaraz.—Nowy-Świat Nr 17, m. 12, piętro drugie. —18947—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczczyzny damskiej.—Leszno Nr 59, mieszkania 14.—Kozłowska. —18911—1—1

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki.—Ulica Leszno Nr 49, w lewej oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 10. —18848—1—3

Potrzebną jest zaraz zdatna

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, oraz i Panna do obrabiania dziurek.—Wiadomość w Ratuszu, tam gdzie Straż Ogniowa, u pani Mossakowskiej, a tamże przyjmują się Panienki do nauki. —18849—1—2

Potrzebną jest

Panna-Sklepowa,

zaraz lub od 1-go Października, do Składu świec i mydła K. Scholtze et Comp. — Przejazd Nr 11. —18850—1—3

Potrzebne są zaraz

Panny

do staników podręczne i do nauki, oraz Panna zdatna do maszyny. – Wiadomość w Magazynie Julji Makowskiej, przy ulicy Wierzbowej, w b. hotelu Angielskim, na 1-m piętrze. —18844—1—3

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godz. 3 do 7 po południu.—Ulica Elektoralna Nr 20, stróż wskaże —18697—1—6

Nauczyciel

potrzebny na wieś, do małych dwóch chłopczyków.—Wiadomość: Hoża Nr 12 a, mieszkania 16; od godz. 4 do 6 po południu. —18941—1—3

Nauczycielka

z patentem, życzy udzielać lekcje przedmiotów, jako też muzyki na godziny, na mieście i u siebie.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 54, w oficynie prawej, na dole. —18939—1—3

Niemka rodowita,

gruntownie znająca język niemiecki, udziela lekcyj na godziny. — Ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 6. —18858- 1—6

OSOBA

która zarządzała domem z znacznym dochodem i gospodarstwem domowem, szuka miejsca u osób w wieku lub pojedyńczych.—Wiadomość: Elektoralna, fabryka pierników Nr 19. —18842—1—2

Potrzebną jest

Niańka Niemka,

do dwu-letniego dziecka. — Złota Nr 2 b, na pierwszem piętrze. —18863—1—3

Były Urzędnik,

obeznany z przepisami administracyjnemi i sądownictwem, oraz znający język polski, ruski i niemiecki, szuka odpowiedniego zajęcia; przyjąłby zarząd domu.—Wiadomość: Nr 7, Furmańska, gdzie Szkoła; od 10 do 12 godziny. —18851—1—1

STOLARZ

przyjmuje wszelkie reparacje mebli i odświeżanie takowych, znany ze starannego wykonywania robót na czas umówiony, na miejscu uskutecznia, za cenę jaknajtańszą. — Nowy-Świat Nr 32, wprost ulicy Chmielnej. —18875 -1—2

W dniu 3 Września, zgubiono

Książkę do nabożeństwa,

oprawną w czarny aksamit, z obwódką srebrną i cyframi E. S.—Łaskawy znalazca raczy odnieść pod Nr domu 48 ulica Chłodna, do właściciela, za nagrodą. —18919—1—2

Przez Licytację

z wolnej ręki sprzedawane będą w Dobrach Moszna przez Pruszków, stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, dnia 17 (29) września r. b., o godzinie 12 w południe

jałowic trzyletnich sztuk 9.
wołow 3 i czeroletnich sztuk 12.

Konie oczekiwać będą na stacji kupujących o godzinie 9-ej z rana przyjeżdżających z strony Skierniewic; a o godzinie 11 i pół z rana, przyjeżdżających z strony Warszawy. Sztuki te zdatne tak do chowu jak i na rzeź. —1—2—18885—

Poszukiwany jest zaraz

Mężczyzna lub Kobieta,

za odpowiedniem wynagrodzeniem, którzy dobrze piszą po polsku i rossyjsku. — Bliższa wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego w Warszawie. —18866—1—4

MŁODA ANGIELKA,

posiadająca w wysokim stopniu język ojczysty, a nadto francuzki i nauki klasyczne, opatrzona najpiękniejszemi świadectwami, pragnie zaraz miejsca, lub demi-place z mieszkaniem, może wyjechać na prowincję, lub do Rosji. — Oferty w Redakcji Kurjera pod lit. M. M. —18906—1—3

Wdowa

młoda, obeznana dokładnie z handlem, znająca język ruski i niemiecki poszukuje miejsca do sklepu. — Bliższa wiadomość Wspólna Nr 32 domu, mieszkania 26, od 3 do 5 po południu. —18901—1—2

Poszukuje od kwartału miejsca sklepowej, kasjerki i t. p. zajęcia

OSOBA

młoda, znająca język francuzki i ruski, zna się na strojach i robocie kwiatów. Kaucję jeżeli będzie żądaną, złożyć może. — Ktoby potrzebował takowej, zechce zostawić swój adres w Redakcji pod lit. L. P. P. —18918—1—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, krótkiego fasonu i takiż mahoniowy, w dobrym stanie będące, przy ulicy Nowy-Świat Nr 53, mieszkania Nr 4, tamże przyjmuje reperacje i strojenie fortepianów. —18910—1 –3

Rs. 6,400,

ulokowane na nieruchomości domu w Warszawie, w środku miasta, na pierwszym numerze po Towarzystwie M. W., są do odstąpienia zaraz na procent umiarkowany, bez pośrednictwa. — Wiadomość Zielna Nr 5, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —18908—1—3

Cebule kwiatowe!

Szanownym miłośnikom kwiatów mamy honor donieść niniejszem, iż otrzymaliśmy znaczny transport **cebul kwiatowych** w najpiękniejszych gatunkach, jako to: Hiacynty, Tulipany, Tacety, Narcyze, Krokusy i t. p., które sprzedajemy po stosunkowo umiarkowanych cenach. Sprzedaż cebul kwiatowych do pędzenia, kończy się 1-go Grudnia, gruntowych zaś 1-go Listopada, zarazem zwracamy uwagę, iż obecna pora jest najwłaściwszą do przesadzania **Truskawek i Piwonji** (Paconia sinensis), których posiadamy wyborową kolekcję.

Bracia Hoser.

—18903—1—3

Pralnia Bielizny,

z kompletnym przyborem, zastosowana na większy zakład przemysłowy, z maszyną do krochmalenia najnowszego systemu amerykańskiego, u nas w kraju jeszcze nie znana, wszystko prawie w nowym stanie, jest do sprzedania zaraz.—Wiadomość w kiosku przy rogu ulic: Królewskiej i Krakow.-Przedmieścia. —18921—1—6

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 Września otworzyłem przy ulicy Twardej pod Nr 3,

Zakład Fryzjersko-Perukarski

pod firmą:

M. URBANIAK.

Wszelkie zamówienia w zakres mój wchodzące uskuteczniam jak najakuratniej i po cenach umiarkowanych

M. URBANIAK.
Twarda Nr 3.

—18902–1—3

DOMKI

są dwa do sprzedania, frontowy i oficyna w Czarnym Dworze, za bardzo nizką cenę, na wszystkie handle zdatne. Wiadomość tamże na miejscu u pani Kowalskiej. 1—3—18878—



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są **w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.**

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 38—0—5197—

Zaszczycone złotemi medalami.

Przyjmujemy do haftu, całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach, złotem, srebrem i jedwabiami, herby, medaljony, tarcze i monogramy; oraz roboty kościelne: stuły, ornaty, z pierwszej ręki. — Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. 1—6—18897—

Od d. 8 października są do wynajęcia rocznie na Zielonym Placu róg Marszałkow. Nr 12

dwa piękne frontowe pokoje,

suche i bardzo ciepłe, z widokiem na Zielony Plac i Marszałkowską do kolei, na 2-em piętrze — do tego **garderoba, przedpokój, passaż,** wrazie żądania może być i **kuchnia,** oraz **umeblowanie całkowite.** Wiadomość na miejscu. 1—2—18775—

Do wynajęcia

cały budynek,

w osobnem podwórku, który może służyć dla każdego rzemieślnika na warsztat. Tamże do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, Leszno Nr 67, wiadomość u stróża na miejscu. 1—4—18841—

APPARTEMENTS

à louer à Paris, meublés ou non meublés

Achats Divers, Commissions, Gestions, etc.

HENRI LARGIER

PARIS. 32, Boulevard Malesherbes. PARIS

7—0 —14736—

Zaraz do sprzedania:

Fortepian Wiedeński o 7-miu oktawach, futro damskie nowe, szafa do sukień, stół kuchenny, lustro i inne rzeczy damskie, od 10-tej rano do 4-tej po południu widzieć można.— Orla Nr 7 domu, mieszkania 9. 1—1—18732—

Choroby naskórne głowy i Wypadanie włosów

POMMADE DESLAURIERS

CHÛTE DES CHEVEUX — Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie — POMMADE DESLAURIERS

Dolegliwści naskórne głowy,

UPRZEDZA I ZATRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 31, r. de Cléry

SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:

u STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki w St Petersburgu

Sprzedaż częściowa w składach aptecznych i perfumerjach.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

W Zakładzie A. Gałeckiej są do nabycia

Kapelusze damskie

na rozmaite ceny, począwszy od rs. 5.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85. drugie piętro. 1—6—18832—

W specjalnym zakładzie nauki wszystkich Krojów i Strojów Damskich, wykładaną jest nauka

ubierania kapeluszy,

czepeczków strojnych i neglizowych, kołnierzyków, żabotów i wszystkich strojów damskich, ulica Krakowskie Przedmieście Nr 85. 1—6—18831—

Dla Fabryk i Magazynów Pieców!

Dwócg zdolnych **Zdunów** poszukują w Warszawie miejsca, jeżeliby który z właścicieli magazynów i fabryk pieców, mógł takowym dać zajęcie, raczy się zgłosić do Th. Darlich Frankfurt a/M alte Rothofstrasse Nr 14 II-ter Stock. 1—1—18896—

Poszukuje się

Ucznia lub Studenta,

któryby za mieszkanie mógł udzielać codziennie godzinę korrepetycji.—Bliższa wiadomość ulica Kapitulna Nr 3, pierwsze piętro. 2—3—18580—

ODSTAWA NATYCHMIASTOWA.

DRZEWO Opałowe, WĘGIEL Drzewny — **KOSZT POSŁAŃCÓW SKŁAD PONOSI!**

LESZNO. 30. LESZNO.
Nr 30. wprost Nr 30.
ulicy Solnej ulicy

„KONKURENCJA"

SKŁAD WĘGLI

znaczny zakup 100,000 kor. Węgli Zagranicznych

po kop. 90 po kop.
za korzec z dostawą

INNE GATUNKI WĘGLA

od 87 do 75 kop. za kor. z dostawą

Uwaga. Biorącym jednorazowo 20 korcy skład odstępuje 2%, 30 korcy 3%, 50 korcy 5%, 100 korcy 10%. 1—12 —18482—

WOZY ZAMYKANE.

Jest do sprzedania

DOM

murowany, z placem frontowym pod budowę, w bliskości kolei War. Wiedeńskiej, na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych, od 10 z rana do 2-ej, Rymarska Nr 4, wprost Banku, bez pośrednictwa. —18584–2—2

Z powodu jarmarku w Łowiczu, dominium Mokracz wysłało na sprzedaż

Woły robocze

które widzieć można na pastwisku w Mysłakowie, pod Łowiczem. Sprzedający wskaże cenę. —18603—3—3

Jest do sprzedania



2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, kryte brokatelą i **dwie Sofy** orzechowe, nowe, za przystępną cenę. Tamże przyjmują się obstalunki robót tapicerskich, dekoracji i t. p. — Ulica Chmielna Nr 19, u Tapicera **Poteralskiego.** —18805—? –3

Przy ulicy Długiej Nr 9, jest do odstąpienia

SKLEP

po znanej fabryce kwiatów T. Górskiego, gdyż fabryka ta z d. 15 b. m. zostanie przeniesioną na ulicę Miodową Nr 10, róg Kapitulnej. 2—3—18561—

Dwa Sklepy

wraz z mieszkaniem, w blizkości placu Ś-go Aleksandra, w okolicy której wiele nowych mieszkań się wznosi, są zaraz lub od 1-go Października do wynajęcia. — Wiadomość u Rządcy domu, Zielna Nr 5. — Tamże można się dowiedzieć o sprzedaży domu także w blizkości placu Ś-go Aleksandra z dużym placem na budowę. Dochód z domu wynosi rocznie rs. 3,700, 2—3—18538—

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój

o jednem oknie, wysoki i widny, ze wspólnym przedpokojem i opałem. — Na żądanie mogą być dodane meble i usługa.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 12 B, mieszkania 22—codziennie od godziny 3 do 5. —18343—3—3

NOWO-OTWORZONY

Skład Naczyń i Statków kuchennych

ZAGRANICZNYCH,

A. BERNSZTEINA

przybyłego z Austrji,

przy placu Grzybowskim pod Nr. 10.

Poleca się względom Szanownej Publiczności, donosząc, że sprzedaje po cenach umiarkowanych, a dla większych partji odstępuje znaczny rabat. —18422—2—6

WAŻNE!!

dla PP. Doktorów, Aptekarzy i Szpitali.

Wszelkie wyroby chirurgiczne gumowe, w najlepszym gatunku, po cenach stałych fabrycznych, polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

PS. Biorącym tuzinami, odstępuje się rabat. —18352—4—12

Dystrybucja i Sklep Wiktuałów,

do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość Nr 17, Żelazna, w tymże sklepie. —18432—3—3

Sklep Mydlarski

egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr **53** nowy. —14985—

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad Magazynem mebli, drugie piętro, lokalu Nr 36. —18119—6—6

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż przy ulicy **Twardej pod Nrem 24,** otworzyłem z dniem 2 Września b. r.

Handel Win, Cukru, Herbaty i Towarów Kolonjalnych,

pod firmą

K. Arkuszewski

i rekomenduje świeżo sprowadzone przezemnie towary, jako to: **Kawę** w najlepszych gatunkach, **Cukier** najlepszy rąbany i w głowach, **Oliwę świeżą Nicejską, Octy Bordowskie** i t. p. **Musztardy, Sardynki, Sardele, Kapary, Herbatę** własnego sprowadzenia, jakoteż pierwszorzędnych firm **Ruskich,** oraz wszelkie **Wina francuzkie, Reńskie, Szampańskie i Węgierskie; Porter angielski,** oryginalny, w $1/_1$, $1/_2$ i $1/_4$ butelkach; **Wódki i Likiery** krajowe i zagraniczne, wszystko w gatunkach wyborowych i po najtańszych cenach.

K. Arkuszewski.

—17967—5—6

Za Rs. 15

są do sprzedania dwa **Olejne landszafty** ręcznej roboty, w ramach pozłacanych, przy rogu ulic: Świętokrzyzkiej i Szkolnej, w składzie Fornierów zagranicznych. 3—8—18271—

Rządzca gospodarczy kawaler, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje z odbytej kilkoletniej praktyki, poszukuje miejsca od 1 Października lub od N. Roku, w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe Offerty uprasza się pod adresem Stanisław, w Kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 3—3—18238—

MAGLE

są do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Krochmalna Nr 8. —18445—2—2

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, do wynajęcia za rs. 4 miesięcznie, przy ulicy Brackiej Nr 19, na 2-m piętrze, u pani Gelert. —18355—3—3

POKÓJ

z meblami, do najęcia.—Tamże **Obiady prywatne.** — Ulica Chmielna Nr 33, pierwsze piętro, mieszkania Nr 3. —18916—1—3

Jest do wynajęcia od 1-go Października, lub wcześniej

MIESZKANIE

składające się: z czterech pokoi z balkonem, pasażu, spiżarni i kuchni, na 1-em piętrze, ze zlewem i dwoma wchodami. — Przy ulicy Pańskiej Nr 24, wiadomość tamże u gospodarza domu. —18909—1—3

Pokój

ładny, ze wspólnym przedpokojem, jest do najęcia, z usługą i opałem, dogodny dla osoby lubiącej spokojność.—Wiadomość w pracowni sukien, Nowy-Świat Nr 19.—Tamże jest piękna **Lampa** wisząca do zbycia i potrzebne są **Panny** zdolne do spódnic. —18915—1—3

Potrzebny jest

POKÓJ

przy familji, z całodziennym utrzymaniem dla panny z Instytutu Muzycznego, grającej na skrzypcach.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 18, u rządcy. —18917—1—3

Przy familji poszukuje się

POKOJU

porządnie umeblowanego, dla kobiety wykształconej dobrze wychowanej, która mogłaby kilka godzin dziennie dawać lekcji nauk klasycznych, języków i muzyki. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 4, mieszkania 8. 1—3—18880—

POKÓJ

do najęcia w każdym czasie, widny, suchy i ciepły, bardzo blisko Saskiego ogrodu.—Zielna Nr 29, pierwsze piętro, mieszkania Nr 2; wejście od ulicy Nowo-Zielnej. —18548—2—3

POKÓJ

duży do wynajęcia, przy familji bezdzietnej, na 1-m piętrze w oficynie, dla osób przyzwoitych.—Ulica Bednarska Nr 15, stróż miejscowy wskaże. —18622—2—3

Dwa Pokoje,

na pierwszem piętrze, od dziedzieńca okna, od frontu wejście, do wynajęcia od 1-go Października b. r.—Niecała Nr 7, 1-sze piętro. —18421—3—3

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

duży, na parterze, z osobnym wejściem, z meblami.—Ulica Nowogrodzka Nr 15, mieszkania 1. —18556—2—3

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, na drugiem piętrze od frontu, do najęcia zaraz.—Wiadomość od godziny 9 do 2, ulica Biała Nr 8, mieszkania 15. —18597—2—3

DUŻY POKÓJ

alkowa i przedpokój, od frontu za rs. 15, może być z meblami i posługą, od każdego czasu.—**Pokój** pojedyńczy od frontu, z przedpokojem za rs. 10, mogą być meble i posługa.—Ulica Mokotowska Nr 16, stróż wskaże. —18779—2—3

Z powodu nagłego wyjazdu do Rosji jest do sprzedania

SKLEP

z całym urządzeniem i pozostałym towarem, za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, Gmina Brudno, we wsi Szmulowizna, na Radzymińskiej szosie pod Nr 28. —18785—2—2

Do wynajęcia

od 1-go Października r. b. 7 Pokoi, pasaż, wygódka i kuchnia z gazem i zlewem od frontu na 3-m piętrze, z powodu zmiany interesów za rs. 600. — Wiadomość róg Wielkiej i Świętokrzyzkiej u stróża. 5—6—18021—

POKÓJ

o dwóch oknach, osobny, do najęcia od 8-go Października, z usługą i stołem lub bez.—Wiadomość: Widok Nr 6, w bramie na dole; rano do godz. 10, po południu od 6. —18209—3—3

Z powodu niedojścia do skutku zamierzonej budowy, są do wynajęcia w domu pod Nr. 2, Nowy-Świat

różne Sklepy i Lokal,

na 1-m piętrze z balkonem, w każdym czasie. —18287—3—3

U akuszerki Karpińskiej,

Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracje, mogą znaleźć pomieszczenie, gdzie chora mieć będzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 12. —18170—4—8

Z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia

Mieszkanie

składające się z 4-ch pokoi suchych i widnych, przedpokoju, kuchni, spiżarki, ze zlewem, wodociągiem, waterklozetem, górą wspólną, z dwoma wejściami. — Róg ulicy Złotej i Wielkiej, Nr domu 6, stróż wskaże.—Tamże jest do sprzedania **garnitur Mebli** mahoniowych i różne kuchenne sprzęty. 3—3—18340—

Pokój

do wynajęcia każdego czasu, dla nauczycielki francuzkiej, z wyższem wykształceniem, za udzielanie lekcji, lub za opłatą.—Aleja Jerozolimska Nr 23, pierwsze piętro, mieszkania Nr 4. —18544—2—3

Od 15 b. m. lub od 1 Października, jest do wynajęcia jeden

POKÓJ.

Warecka Nr 7, mieszkania 8. —18703—2—3

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia na kilka miesięcy

Lokal

umeblowany, na 1-m piętrze, składający się z salonu i kilku pokoi, może być stajnia i wozownia.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 24, mieszkania 4. —18265—6—8

Dla Uczennicy Instytutu Muzycznego lub podobnej osoby, jest przy familji

Pokój

do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem.—Smolna Nr 7, mieszkania 5. —18664—2—3

Do najęcia od 1-go Października

Dwie Wozownie i Góra,

na składy.—Wiadomość: Bracka Nr 17. —18687—2—3

Mieszkanie

jest do wynajęcia od 1-go Października na placu Teatralnym dziewięć okien frontu, składające się z pięciu dużych pokoi, kuchni, mieszkanka dla sług, piwnicy i komórki na drzewo, cena rs. 800 rocznie. — Wiadomość powziąść można w Składzie Win A. Bocquet w Teatrze. —18533—2—3

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z osobnym wchodem, umeblowany, z usługą, samowarem i opałem. — Ulica Bagno Nr 1, wprost Świętokrzyzkiej, wiadomość w szkole. —18349—3—3

Od 1-go Października r. b.

do wynajęcia:

6 pokoi, przedpokój, pasaż, alkowa i wygódka z 2 balkonami na 1-m piętrze od frontu. Cena rs. 800;

3 pokoje, przedpokój, kuchnia i wygódka na 3-m piętrze. Cena rs. 300

i Sklep za rs. 200.

Przy tem zlew, wodociąg, gaz, dzwonki elektryczne i t. p.

Wiadomość: ulica Chmielna Nr 35 nowy, u Rządcy domu. 6—6—18022—

U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub na dłuższy czas przed słabością, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie.—Ulica Chmielna Nr 1 mieszkania 2, w lewej oficynie. —17987—6—6

Spichrze do wynajęcia,

W domu pod Nr 11/958/9, przy ulicy Gnojnej są do wynajęcia każdego czasu: **Trzy spichrze** na 1-szem i 2-giem piętrze z dogodną windą. Cena roczna od 312 do 340 rs; zaś od 1 Października r. b. **Wielki spichrz** o parterze i piętrze z windą wózkową, za rs. 2000 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. Stróż wskaże.

5—6 — 18084 —

Sklep duży frontowy,

z takimże pokojem tylnym, do wynajęcia od S-go Michała r. b., w domu dawniej Petyskusa zwanym, Plac Teatralny Nr 473B. Wiadomość u Rządcy. —18351—3—3

U akuszerki A. J.

jest **Pokój** dla osoby potrzebującej odbyć słabość lub przyjezdnych na kurację. — Ulica Nowy-Świat Nr 36. —18454—2—3

Od dnia 1-go Października r. b. potrzebny jest dla kawalera

Pokój

w okolicach ulicy Marszałkowskiej, przy familji, z oddzielnem wejściem, usługą, opałem i stołem lub bez stołu. Może być w podwórzu byle nie zacieśnionem i czysto utrzymaZim.— Adressy przyjmują się w kiosku przy neelonym placu pod lit. H. Z. 2—3—18457—

Lokale

po 4 lub 5 pokoi, oraz **Sklep** ze wszystkiemi dogodnościami, na parterze i na piętrach, do wynajęcia od 1-go Października, w nowym domu narożnym, przy Mokotowskiej i Wilczej pod Nrem 1673 a.—Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Hożej Nr 14, mieszkania 4. —18191—5—12

U Akuszerki A. P

Dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. —18488—2—6

SKLEP

z oknem i z mieszkaniem, przy ulicy Podwal Nr 22 nowy, do najęcia od 8-go Października. Także **Dwa Pokoje** każdego czasu. —18395—3—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

rozmaitości, z mieszkaniem, w miejscu bardzo korzystnym, za przystępną cenę, przy ulicy Żelaznej Nr nowy 20, lit. D. 1—3—18876—

Z dowodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep

z wystawą i z wszelkiem urządzeniem położony na **pryncypalnej** ulicy, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na Miodowej ulicy Nr 15 nowy, w Magazynie ubiorów damskich. 1—3 - 18874—

Pod Nrem 46, Marszałkowska, do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów

wraz z mieszkaniem. —18471—3—3

MIESZKANIE,

składające się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarki i komórki, do wynajęcia od dnia 1-go Października r. b., za cenę rs. 240 rocznie, przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 1a nowym, mieszkania 30. —18451—3—3

Kwity Lombardowe

kupuje na zastawione kosztowności i udzielam pożyczki dla potrzebujących.—Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —18323—3—6

Dnia 10-go to jest w Środę bieżącego miesiąca, rano około godziny 8-ej przechodząc za Żelaznej Bramy, Ogrodem Saskim, w alei gdzie owocarnia zgubione lub zostawione na ławce zostały

Rs. 35,

trzy papierki po rs. 10 i jeden pięcio rublowy, w sakiewce kordonkowej zielonej.—Sumienny znalazca raczy takowe zwrócić za nagrodą, jeżeli będzie żądał.—Adres: Tamka Nr 30, z bramy na drugiem piętrze, Bugajski. —18700—2—3

W dniu 7 lub 8 b. m. skradzioną została z fabryki wyrobów chemicznych przy ulicy Solec Nr 49

rurka platynowa z planszą,

srubkami i osadą do kranu grubości pół cala, długa 6 do 8 cali. Uprasza się WPP. Jubilerów i handlujących metalami w razie dostrzeżenia podobnego przedmiotu, o zawiadomienie do kantoru powyższej fabryki za sowitą nagrodą. 1—2—18886—

Nagrody Rs. 3.

D. 24 Sierpnia, na Zapiecku zginęła **Suczka pinczer,** ostrzyżona, oprócz łepka, koloru jasno-bronzowego.—Znalazca raczy odprowadzić do sklepu Piekarni Krakowskiej, Zapiecek Nr 2. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. —18905—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.